ROK XIV. Nr. 185 (4861) WILNO, piątek 7 lipca 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Dodatkowo 60 miln. funtów
dla sojuszników Anglii na zbrojenia

LONDYN, (PAT). Minister handlu Oliver Stanley złożył do laski marszałkowskiej speakera Izby Gmin projekt nowej ustawy w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw min. handlu w zakresie udzielania specjalnych kredytów eksportowych gwarantowanych przez rząd.

Przed 4 miesiącami Izba aprobowała rozszerzenie pełnomocnictw ministerstwa handlu w zakresie udzielania zwykłych kredytów eksportowych gwarantowanych przez rząd do wysokości 75 milionów funtów szterlingów. Ogółem przewidziane po raz pierwszy udzielanie specjalnych kredytów w wysokości 10 miln. funtów szterlingów. **Jest to nowa kategoria kredytów, których udzielanie podyktowane jest nie tyle względami korzyści handlowych, ile względami korzyści państwowych, gdy uznaną zostanie celowość kredytu ze względów politycznych lub strategicznych.**

Wniesiona do Izby ustawa przewiduje rozszerzenie tych specjalnych kredytów do wysokości 60 milionów funtów szterl. Ustawa dotycząca tych 60 milionów funtów szterl. wyodrębniona została całkowicie ty mrazem od ewentualnej ustawy, ja ka wniesiona ma być później, a która dotyczyć będzie zwykłych tranzakcyj kredytowych udzielanych w ramach regularnej działalności urzędu gwarancyj kredytów eksportowych.

Decyzje co do udzielania kredytów w ramach 60 miln. funtów będą powzięte przez ministerstwo handlu bez zasięgania opinii rady doradczej. **Ministerstwo handlu kierować się będzie jedynie względami celowości politycznej i strategicznej. W większości wypadków kredyty te dotyczyć będą zaopatrzenia krajów sojuszniczych w środki obrony a więc zarówno w broń i amunicję jak i surowce niezbędne dla powiększenia produkcji przemysłu wojennego w danych krajach.**

Tranzakcje w ramach powyższej ustawy o 60 miln. funtów nie dotyczą pożyczek gotówkowych, wchodzących w zakres kancleristwa skarbu, a nie ministerstwa handlu. Ponadto ustawa o 60 miln. funtów ni obejmuje oprocentowania za udzielane kredyty co obarczać będzie zwykły fundusz urzędu gwarancji kredytów eksportowych, a wyniesie zdaniem rzeczoznawców ok. 20 miln. funtów.

Bezsilna złość prasy niemieckiej

BERLIN, (PAT). Zadecydowane przez gabinet brytyjski powiększenie funduszu gwarancyjnego kredytów eksportowych z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla kredytów, których przyznanie uzasadniałyby względy polityczne i strategiczne, wywołało w zgłodniałych Niemczech nową falę oburzenia. Prasa niemiecka miota się w bezsilnej złości, obsypując inwektywami i obelgami jeszcze mniej wybrednymi niż dotychczas zarówno Anglię jak i wszystkie państwa podejrzewane o możność korzystania z kredytów angielsgich.

„Berliner Boersen Ztg." biorąc zapewne za punkt wyjścia walor paktu nieagresji z Polską, czy też układu morskiego z W. Brytanią oświadcza „że gwarancje brytyjskie nie są warte papieru, na którym zostały napisane".

Zdaniem „Lokal Anzeiger" uchwała gabinetu brytyjskiego dowodzi wyraźnie w jakim stopniu Anglia znajduje się na płaszczyźnie pochyłej".

O 55 miln. zł.
zwiększony został nasz budżet wojskowy

WARSZAWA, (Pat). Dnia 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzenie szeregu oszczędności w budżecie państwowym na rok 1939-40 w ogólnej kwocie ok. 55 milionów złotych i przekazanie tej sumy, zgodnie z przepisami ustawy skarbowej, na potrzeby budżetu min. spr. wojskowych.

Oszczędności te nie wpłyną na zmniejszenie planu robót inwestycyjnych.

W 2 rocznicę wojny w Chinach
Czan-Kai-Szek zapowiada dalszy opór

CZUNKING, (PAT). Czang-Kai-Szek ogłosił w drugą rocznicę rozpoczęcia się konfliktu japońsko-chińskiego orędzie do armii i narodu chińskiego, w którym zaprzecza licznym pogłoskom o bliskim pokoju i występuje przeciwko działalności Wangczingweja.

Drugie orędzie Czang-Kai-Szeka skierował do Japonii, nawołując do zaprzestania agresji.

Kronika telegraficzna

— **Przybyła do Częstochowy pielgrzym ka senatorów i posłów członków koła parlamentarnego OZN z p. wicemarszałkiem i szefem sztabu ON płk. Wendą.** Po nabożeństwie zostało poświęcone i zawieszone przed Cudownym Obrazem złote votum. Votum przedstawia złotą księgę, zdobną ornamentacjami z dedykacją i miniaturą znaczka OZN.

— **W Katowicach i najbliższej okolicy odczuto silny wstrząs podziemny**, trwający kilka sekund. Najsilniej odczuto wstrząs w dzielnicy Załęże. W wielu domach zarysowały się mury. Wypadków z ludźmi nie zanotowano. Dokładnej przyczyny wstrząsu nie ustalono.

— **Dr Colijn odwiedził królowę Wilhelminę, składając na jej ręce rezygnację z m** sji tworzenia nowego gabinetu holenderskiego.

— **Przed sądem wojennym w Haifie stanęło dwunastu powstańców oskarżonych o zamordowanie kilkunastu policjantów oraz terroryzowanie ludności z okolic Nablus i Dzeniny.** Siedmiu z pośród nich skazano na śmierć, pięciu na ciężkie roboty.

— **W południowo - dalmatyńskim mieście Bar wybuchł pożar**, który w ciągu pół godziny strawił wszystkie zabudowania rafinerii oleju ziemnego. Szkody obliczają na 2 miliony dynarów.

— **W czasie wyścigów konnych w Bitje lina (Bosna)** piorun uderzył w grupę 10 widzów, zabijając na miejscu jedną osobę, ciężko kontuzjując dwie i ogłuszając pozostałe. Równocześnie na torze wyścigów doszło do ogólnego zamieszania, kilka koni przewróciło się na zakręcie, raniąc poważnie jeźdźców.

— **Rząd kanadyjski odmówił pozwolenia** na otwarcie w Kanadzie fabryki obuwia, którą chciał założyć przemysłowiec czeski Bata.

— **12 lipca przybędzie do Tallina z wizytą nieoficjalną krążownik niemiecki „Admiral Schepper".**

— **Estoński sąd wojenny skazał posła** do parlamentu Abena na 6 lat ciężkich robót za rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej.

— **Na wiadomość o śmierci swego brata** Marcelino, gen. Miaja udał się do Meksyku do Acapulco. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że brat jego został zamordowany

— **W Bordeaux budowany jest wodnosamolot transatlantycki „Centilever".** Będzie to samolot bardzo luksusowy. Każdy pasażer będzie miał swój apartament z toaletą. Miejsc pasażerskich '0 Obsługa 8 osób. Trasę z Biscaross do Nowego Jorku przebywać będzie w 16 godzin, lecąc z szybkością 350 km na god·inę. Długość aparatu wynosi 43 metry, a wysokość 10 mtr.

„Sobieski" przepłynął po raz pierwszy Atlantyk

RIO DE JANEIRO (Pat). M/S „Sobieski", który po raz pierwszy przemierzył Atlantyk, zawinął w dniu 4 b. m. do portu w Rio de Janeiro, witany entuzjastycznie. Niezwykle liczne zebrana kolonia polska witała nowy polski transatlantyk na wybrzeżu brazylijskiego Touring Klubu.

Tajemniczy pożar radiostacji szwajcarskiej

BERN, (PAT). Krótkofalowa stacja nadawcza w Szwarzenburgu została w zupełności zniszczona przez pożar, którego przyczyny są dotychczas nieustalone. Szkody wynoszą przeszło półtora miliona franków szwajcarskich. Stacja została w tych dniach ukończona i oddana do użytku publicznego. Zadaniem jej była dyfuzja programów szwajcarskich zagranicę.

Uciekają z Hiszpanii ryzykując życie

GIBRALTAR, (PAT). Policja przewoziła do baraków więzienia wojskowego 15 Hiszpanów, którzy, po wielu godzinach pływania, przedostali się wpław z pobliskiego brzegu hiszpańskiego na zachodni brzeg Gibraltaru.

Uciekinierzy znajdowali się w stanie zupełnego wyczerpania. Jeden z nich po wylądowaniu zmarł.

Należy się spodziewać, że władze hiszpańskie zażądają wydania zbiegów, b. żołnierzy armii republikańskiej, jako dezerterów wojskowych.

Śmiertelna galareta

JAWORÓW. (PAT). W ub. poniedziałek na targu w Jaworowie wydarzył się wypadek zatrucia kilkunastu osób, które kupiły wieprzowinę w galarecie na straganie jednego z masarzy.

Przedwczoraj spośród 2 osób, które uległy ciężkiemu zatruciu, czjery osobi zmarły. Obecnie liczba ofiar powiększyła się do siedmiu.

Drugie zwycięstwo Vereya w Henley

LONDYN (Pat). W czwartek w drugim dniu międzynarodowych regat wioślarskich w Henley Verey w ćwierćfinale jedynek pokonał o 4 długości Anglika Horwooda w doskonałym czasie (biorąc pod uwagę złe warunki atmosferyczne) 9:19 sekund. Czas ten jest najlepszym ze wszystkich przebiegów.

Halifax pojedzie do Moskwy?

LONDYN (Pat). Jak donosi „Daily Express", jest rzeczą możliwą, że w odpowiedzi na sugestie rządu sowieckiego, minister Halifax uda się niebawem do Moskwy, aby przyśpieszyć rokowania w sprawie paktu wzajemnej pomocy.

Próbna mobilizacja w Anglii

LONDYN (Pat). **Tytułem próbnej mobilizacji w ciągu najbliższych 3 miesięcy ma być powołana pod broń pewna liczba rezerwistów lotników. Wezmą oni udział w wielkich kombinowanych manewrach floty morskiej, powietrznej i armii lądowej.**

LONDYN, (PAT). **Ministerstwo lotnictwa ogłasza, że w dniach 7, 9, 13 i 14 lipca w rozmaitych miejscach środkowej i południowej Anglii odbędą się zakrojone na wielką skalę ćwiczenia lotnicze.**

Włochy organizują manewry floty

RZYM (Pat). **W ostatnim tygodniu lipca w środkowej części morza Śródziemnego odbędą się manewry floty włoskiej przy udziale lotnictwa i łodzi podwodnych.**

Manewry będą trwały 48 godzin.

Narada u Mikada
przed rokowaniami w sprawie Tientsinu

TOKIO (Pat). Dziś przed połud niem odbyła się u Mikada dłuższa narada z udziałem premiera Hiranuma i ministra marynarki Yoni. Po zakończeniu narady u cesarza odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym ustalone zostały główne wytyczne do tyczące stanowiska Japonii wobec rozpoczynających się rozmów angielsko - japońskich w sprawie Tientsinu. Na czele obu delegacji stać będzie ze strony japońskiej minister spraw zagranicznych Arita, ze strony angielskiej sir Robert Craiggie. Lokalne władze japońskie z Tientsinu reprezentować będzie pułkownik Ohta i konsul Tanaka, władze brytyjskie konsul Herbert i inni.

Pisarze litewscy przyjadą do Polski

KOWNO (Pat). Prezes związku pisarzy litewskich Ludwig Gira, poinformował prasę litewską o decyzji związku wysłanie licznej delegacji na obchód k uczci Słowackiego, organizowany przez polski związek pisarzy zawodowych w dniach od 3 do 5 września br.

Skład tej delegacji nie został je szcze ostatecznie ustalony.

Jednocześnie pisarze litewscy pod czas swego pobytu w Polsce zajmą się sprowadzeniem zwłok pisarza litewskiego Biliunasa, zmarłego przed wielką wojną w Zakopanem i tam pochowanego. Ekshumacja zwłok Biliunasa w Zakopanem została ustalona na 7 września. Zwłoki zostaną przewiezione do stron rodzinnych poety w pobliżu Onikszt.

Jednocześnie prezes Gira powiadomił o projektowanej wycieczce pisarzy polskich na Litwę w końcu lipca.

Pierwszy komunikat sowiecki o wojnie w Mandżurii
Strony nie pozostają sobie dłużne w „masakrowaniu" samolotów i tanków

MOSKWA (Pat) — Agencja Tass ogłasza pierwszy w bieżącym miesiącu komunikat sztabu generalnego na temat sytuacji na granicy mongolsko - mandżurskiej.

Komunikat podaje, że w dniu 2 lipca rozpoczęła się po obu stronach granicy w rejonie miejscowości Nomin-Kan na południowy - wschód od jeziora Buirnor koncentracja wojsk sowiecki-mongolskich i mandżursko-japońskich. O świcie dnia 3 lipca wojska japońsko - mandżurskie podjęły ofenzywę, przekraczając granicę i atakując wojska sowiecko - mongolskie na wschodnim brzegu rzeki Khalka. Wojska japońskie składały się z 6 dywizji pułków kawalerii i 2-ch dywizjonów pancernych.

Natarcie japońskie zostało odparte ze znacznymi stratami dla strony japońskiej. Jednocześnie Japończycy podjęli atak od północnej strony jeziora, wprowadzając w grę znaczne siły kawalerii i oddziały czołgów. Pod pierwszym uderzeniem oddziały sowieckie wycofały się na zachodni brzeg rzeki Khalka, następnie jednak, w ciągu dnia 5 lipca, na skutek 2-ch udanych kontrataków odzyskały całkowicie utracone pozycje, zadając przeciwnikom ciężkie straty. W czasie walk artyleria sowiecka zniszczyła ponad 50 czołgów japońskich.

W czasie działań w dniach 3, 4 i 5 lipca po obu stronach walczyły silne oddziały lotnicze. Samoloty sowieckie i artylerii przeciwlotnicza strąciły w czasie tych walk 45 aparatów japońsko - mandżurskich, tracąc jedynie 9 maszyn.

TOKIO (Pat) — Źródła japońskie donoszą o ponownym wznowieniu walk lotniczych na granicy mongolsko - mandżurskiej na drzeką Khalka. W walkach tych bra ćmiało udział wczorajszego ranka ogółem 110 sowiecko - mongolskich samolotów bombowych i myśliwskich. Samoloty i artyleria przeciwlotnicza japońska strąciła miały rzekomo 12 aparatów sowieckich, nie ponosząc przy tym żadnych strat.

Komunikat wydany przez dowództwo japońskie w Hsinkingu twierdzi, że ogółem w ciągu ostatnich 2 tygodni straconych zostało 365 samolotów sowiecko - mongolskich.

Co Japończycy zarzucają Anglii

TOKIO, (PAT). „Niszi Szimbun" w korespondencji z Tientsinu formułuje konkretne powody, dla których władze japońskie w Tientsinie zarzucają władzom brytyjskim koncesji „popierania działalności elementów antyjapońskich i systematyczną politykę na rzecz Czang-Kai-Szeka".

Lista powyższych faktów, przytoczonych przez korespondenta, zawiera:

1) bezpośrednie poparcie z jakiego korzysta działająca na terenie koncesji organizacja chińskiej młodzieży akademickiej,

2) członkowie brytyjskich towarzystw handlowych, jak również misjonarze angielscy, przyjmują stanowiska doradców rządu w Czangkingu, korzystając z tego tytułu z wynagrodzeń pieniężnych,

3) misjonarze angielscy dostarczają przedstawicielom rządu Czang-Kai-Szeka w północnych Chinach informacyj o charakterze wojskowym,

4) brytyjskie okręty wojenne przewożą broń i amunicję dla chińskich wojsk komunistycznych,

5) elementy antyjapońskie w Tientsinie cieszą się poparciem ze strony policji municypalnej,

6) radiostacja będąca w posiadaniu firmy Matheson nadaje propagandowe wiadomości antyjapońskie,

7) władze koncesji brytyjskiej zwalczają przy pomocy banków międzynarodowych w Tientsinie pieniądz emitowany przez banki rezerwy federalnej w Pekinie, a popierają chiński dolar Czang-Kai-Szeka.

Milionerzy skazani na śmierć
Boliwia nie zamierza cackać się z paskarzami

LA PAZ (Pat) — Znany milioner boliwijski i właściciel kopalń, Mauricio Hochschild skazany został wczoraj na karę śmierci za sabotowanie nowych ustaw gospodarczych.

Na taką samą karę skazano kierowników przemysłu węglowego Gruenbauma, Bluma, Goldberga i Dittmana.

Prezydent Boliwii Busch skorzystał w stosunku do skazanych z prawa łaski, zagroził jednak w razie powtórzenia się przestępstwa surowymi represjami.

Wyrok śmierci wydany został przez radę ministrów, która obecnie w związku ze stanem wyjątkowym sprawuje również władzę sądową.

Dialogi i rozmówki gdańskie

(Korespondencja własna)

Gdańsk, 5 lipca 1939 r.

Jakże przykro jest przekraczać „granicę“ polsko - gdańską. Celnicy gdańscy skwapliwie wyłapują polskie gazety. Można tu przy okazji podziwiać odwagę naszych starozakonnych. Pewnego razu, gdy pociąg zbliżał się do Zoppot usłyszałem w wagonie rozmowę:

„Tolek, daj mi tę polską gazetę, ja idę citacz polską gazetę“.

„Ty zobaczysz un tobie zabierze i jeszcze zapisze“ — próbował mitygować „Jojnego“ „Tolek“.

Zoppoty, pociąg staje, wchodzą celnicy. Legitymują pasażerów, przeglądają gazety i, o dziwo, odważnemu starozakonnemu pozostawiają gazetę i wcale nie zapisują.

— Tolek, ty widzisz? — tryumfuje Jojne.

Rzeczywiście zjawisko nieoczekiwane. Cóż to za uprzywilejowana gazeta, której nie konfiskuje celnik gdański? Czytelnicy wileńscy nie zgadną, to... „Słowo“. Po tym wypadku codziennie dowiaduję się na dworcu gdańskim, które gazety zostały skonfiskowane. Codziennie konfiskują prawie wszystkie, „prawie“ wszystkie, ale zawsze jakoś omijają „Słowo“. To też leży w kiosku swobodnie, jedyne. Szanują je Niemcy. Zasłużyło sobie na to.

Ale to nie istotne, ważniejszą w tej chwili rzeczą jest nowy trick reklamowy Freikorps -- korpus ochotniczy, rekrutujący się nie z gdańszczan, a z „ochotników“ z Prus Wschodnich. Jakże im pilno „wyzwalać“ gdańszczan, pomimo woli samych gdańszczan.

W ostatnich dniach w Gdańsku znowu przeprowadzali jakieś dokładne spisy. Gospodarz domu zjawił się też u mnie z takim spisem. Na liście było już jedenastu lokatorów. W spisie były różne rubryki, między innymi: „czy należy do partii“. Przypuszczałem, że wszyscy mieszkańcy domu należą do partii, bo u wszystkich widywałem „hakenkreutz“ na klapach. Jakież tedy było moje zdziwienie, gdy przekonałem się, że na jedenastu lokatorów **jeden** należał do partii, dwóch do gdańskiego „Lopu“ (Luftschutz) i to wszystko.

— Panie — powiadam gospodarzowi — to i pan nie należy do partii, a przecież nosi pan znaczek?

Rzeczywiście — „to na ulicę“. Na ulicy wszyscy są hitlerowcami, każdy nosi znaczek, heiluje, ale naprawdę, to jest grubo inaczej.

Zakłamują się na każdym kroku. Pisali wiele o trudnościach przejazdu przez terytorium Polski. Teraz Der Danziger Vorposten odwołuje to, bo skutek był taki, że ustała turystyka z Rzeszy do Gdańska. Spostrzegli poniewczasie, że głupia propaganda bije mocno w kieszeń. Obecnie Der Danziger Vorposten zapewnia, że turyści z Rzeszy do Gdańska spotykają na terytorium Polski wszelkie ułatwienia, byle tylko jechali do Gdańska. A przyznać trzeba, że chętnie jadą na sezon do Gdańska. W tym roku coprawda głupie pogłoski mocno turystyce zaszkodziły. Przytoczę przykład. Pewna dama z Bremy wynajęła na sezon mieszkanie w Zoppotach, ale kontrakt dzierżawny zaopatrzyła słowną coprawda klauzulą: „Gdyby Hitler Gdańsk zajął, umowa nasza traci znaczenie“. Rzeczywiście poco jej wówczas Gdańsk, to samo ma w Bremie, a w Bremie... posłuchajmy co mówi:

„Od Wielkanocy nie widziałam już jajek ani masła. Jestem chora na żołądek. Masło dostaję jedynie na zapis lekarza, ale to masło jest 20%(!). Mięsa wieprzowego nie ma. Na Boże Narodzenie można było dostać wieprzowiny, sklepy z mięsem wieprzowym były otwarte **2 dni**, coprawda było tylko mięso chude, obrane z tłuszczu, ale wolno je było sprzedawać przez całe 2 dni. Mleko kosztuje 40 fen. litr, to już od krowy, bo te za 30, 25, a nawet 20 fen., to tylko dla biednych ludzi, jak się je gotuje, to trzeba okno otworzyć, bo tak jakoś czuć“.

Tyle pani z Bremy. My jeszcze takich pojęć, jak 20% masło, mleko., „to już od krowy“, ani „mleko dla biednych, które czuć“, nie znamy. Żartują też często rodacy w Gdańsku z Niemców. Na wiosnę np. do pewnego Polaka przybiegło kilku zatrwożonych Niemców z zapytaniem:

— Czy prawda, że Polacy granicę obsadzili?

— Prawda... młodymi kartoflami. A co, macie apetyt? — uśmiechnął się ironicznie.

Stropiły się niemiaszki, bo rzeczywiście temat smakowity, nawet głupich kartofli trzeba Polakom zazdrość. W ubiegłym roku nie było w tym czasie kartofli, ludzie w ogonkach przed poszczególnymi sklepami wystawali, w tym roku znowu ta heca ,a przecież Gdańsk, to nie Rzesza. Polska mogłaby dać kartofli, ile zechcą. Rzeczywiście w tym żywieniu Gdańska jest coś nie w porządku. Przecież Polska mogłaby wyżywić niejeden taki Gdańsk, poco więc to programowe głodzenie się, poco to upodobanie do Rzeszy, poco głupie kontyngenty, sarka mieszczuch gdański.

— Zaraz ci to wytłumaczę — powiada partyjnik. — Za towary trzeba płacić gotówką, bo już nam nie wierzą i kredytu nie dają, a gotówki nie mamy to raz, a po drugie... Spróbuję ci to wytłumaczyć na przykładzie, dajmy na to, masła. Centrala gdańska dla handlu nabiałem skupia w swoim ręku cały handel masłem, mleko i przetworami mlecznymi. Z Polską mamy ustalone kontyngenty, wybieramy więc towar w ramach kontyngentu od Niemców, właściciele ziemskich w Polsce. Jeśli kontyngent to nie pokrywają producenci-Niemcy zamieszkali na Pomorzu, to sięgamy do Poznania, na Mazowsze i do inych punktów w Polsce, gdzie siedzą koloniści niemieccy. W ten sposób Kaszub miejscowy nie dostanie się na rynek gdański ze swoim kilogramem masła ,a nasza Centrala zapewnia zbyt produktów rolnych właścicielom ziemskim Niemcom, zamieszkałym w Polsce. W ten sposób Niemcy mają jakby swoje kolonie w Polsce. Handel nasz ma w Polsce swobodę poruszania się i czynienia zakupów tam, gdzie mu się podoba, kupuje więc u Niemców. Inna rzecz u nas, można kupić tylko w firmie wskazanej. Gdyby Polacy np. wpadli na ten pomysł, musielibyśmy kupować masło od Kaszubów. a Niemcy w Polsce musieliby się ze swym towarem napraszać Żydom przekupniom na targach i jarmarkach.

— Tak, to nieźle pomyślane!

Częstym pytaniem w Gdańsku jest pytanie ,czy będzie wojna.

— Nie — odpowiadają Niemcy — bo w czasie wojny do głosu dojdą fachowcy, generałowie, ci, co się na wojnie znają, a wówczas Hitler musiałby się dzielić władzą, lub nawet od niej odejść, a to nie leży w jego intencjach.

— Nie — powiadają też inni — bo gdy Hitler postawił Polakom warunki: „Entweder oder“ [1]), to te gałgany Polaki wybrały „Oder“ [2]), a'trudno im to oddać, niech już lepiej tak będzie, jak było dotychczas. A „Freikorps“ tymczasem miasto doprowadzi do porządku. bo jakoś ostatnio po paradach bardzo zaśmiecone.

Fr.

[1]) Albo albo.

[2]) Rzeka Odra.

Nowe knowania osi na Bałkanach

BERLIN, (Obsł. sp.). Uroczystości ku czci Kolseiwanowa osiągnęły wczoraj swój punkt kulminacyjny. Kioseiwanow złożył wieniec na pomniku Bohaterów Wojny Światowej, co dało możność niemieckim mężom stanu przypomnieć o niemiecko-bułgarskim braterstwie krwi podczas Wojny Światowej. Następnie Kioseiwanow przyjął defiladę regimentu „Wielkich Niemiec“.

Naturalnie, że na ulicach miasta nie zabrakło zmobilizowanych tłumów, powodzi flag bułgarskich i sztandarów niemieckich.

Po doznaniu sromotnej klęski na Bałkanach, Niemcy pocieszają się obecnie wizytą premiera bułgarskiego, licząc, że uda się zaprzęgnąć Bułgarię do ciężkiego wozu państw „osi“.

Że tak jest, potwierdzają zupełnie już szczerze dzienniki włoskie, które z urzędową solidarnością, poświęcają tej wizycie całe szpalty dziesięciorzędnych wydań. Szczególnie niedyskretnym okazał się wpływowy dziennik włoski „Stampa“. Omawiając wizytę Kioseiwanowa w Berlinie „Stampa“ stwierdza, że jest to POCZĄTEK NOWEJ OFENSYWY DYPLOMATYCZNEJ PAŃSTW „OSI“ NA BAŁKANACH. OBECNIE DYPLOMACJA WŁOSKO - NIEMIECKA, pisze „Stampa“ SZYKUJE ODPOWIEDŹ NA OSTATNIE POSTĘPOWANIE ANKARY, która sprzeniewierzyła się „tradycyjnej“ przyjaźni niemiecko-tureckiej, zawierając zaczepno - odporny sojusz przeciwko „osi“ i idąc na rękę „mąciciełom spokoju“ Francji i Anglii. NIEMCY I WŁOCHY ZAMIERZAJĄ STWORZYĆ PAKT DUNAJSKO - BAŁKAŃSKI, W SKŁAD KTÓREGO WEJDĄ WĘGRY, JUGOSŁAWIA I BUŁGARIA.

Te państwa, zapewnia „Stampa“ poznały się, że „oś“ rośnie na siłach, staje się największą potęgą militarną świata, MAJĄC NA DAL. WSCHODZIE OPARCIE O JAPONIĘ, KTÓRA CORAZ WYRAŹNIEJ WYSTĘPUJE PRZECIWKO W. BRYTANII.

PARYŻ, (Obsł. sp.). Prasa paryska omawiając wynurzenia dzienników włoskich i niemieckich, nie wierzy w nowe „sukcesy“ państw „osi“ na Bałkanach i również na Blisk m Wschodzie.

W paryskich kołach politycznych utrzymują, że niemiecki „flirt“ z Bułgarią skończy się bardzo szybko... takim samym niepowodzeniem, jak to miało miejsce z Jugosławią, gdzie wbrew optymistycznym przypuszczeniom prasy włoskiej i niemieckiej, zanotowano szereg faktów, podkreślających NIEMIECKIE NADZIEJE O WŁĄCZENIE JUGOSŁAWII DO MONTOWANEGO PRZEZ NIEMCY PAKTU DUNAJSKO - BAŁKAŃSKIEGO.

Tak np. agencja „Havasa“ donosi iż w tym samym czasie kiedy w Berlinie Hitler w ciągu półtora godziny usiłował „udobruchać“ Kioseiwanowa, nakłaniając go do popierania agresywnych planów niemieckich i kusząc go, jak donosi „Petit Parisien“, obietnicami rewizji granic tego państwa, w Białogrodzie ODBYŁY SIĘ SPONTANICZNE MANIFESTACJE NA CZEŚĆ FRANCJI, ANGLII I STANÓW ZJEDNOCZONYCH, z okazji przybycia delegacyj młodzieżowych tych państw.

Warunki uczestniczenia w konkursie Balneologicznym Horyńca Zdroju

1) Każdy obywatel państwa polskiego ma prawo uczestniczyć w Konkursie Balneologicznym Horyńca Zdroju. Nie stawia się żadnych ograniczeń osobowych ani rzeczowych, tzn., że każdy niezależnie od zawodu w jakim pracuje ma prawo uczestniczyć i wszelkie odpowiedzi będą rozpatrywane.

2) Czas trwania Konkursu, oznaczony jest od dnia 1 maja do dnia 15 sierpnia, do godziny 12 w południe.

3) Zadanie Konkursowe: Zadanie konkursowe brzmi: kto najtrafniej ujmie i w dowolnej formie wyrazi swoimi słowami, jakie jest znaczenie leczenia zdrojowego dla najszerszych mas społeczeństwa. Każdy kto chce uczestniczyć w Konkursie, winien do dnia 15 sierpnia nadesłać do Zarządu Zdrojowego adresując: Organizacja Konkursu Balneologicznego Horyńca Zdroju, — tekst ułożonej przez siebie definicji, napisany własnoręcznie. Tekst ma być zaopatrzony w dane osobiste, napisane wyraźnie imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, zawód.

4) Nagrody: Dla uczestników Konkursu Horyńca Zdroju, wyznaczono następujące nagrody:

1. parcela budowlana w Horyńcu Zdroju, o wielk. 30—40, położona w centrum zdroju, w dzielnicy willowej,

2. jeden bezpłatny pobyt ryczałtowy, obejmujący mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe, opiekę lekarską. Pobyt ten może być wykorzystany do końca sezonu letniego,

3. pięć bezpłatnych kuracyj siarczano borowinowych, obejmujących po 21 kąpieli, w czasie jak wyżej.

W razie większej liczby trafnych rozwiązań, nagrody zostaną rozlosowane.

5) Sąd konkursowy: Sąd konkursowy składać się będzie z przedstawicieli miejscowych władz, Zakładu Zdrojowego i lekarza zdrojowego.

Mordercze wynalazki w przyszłej wojnie

„Robotnik“ rejestruje wieści o śmiercionośnych wynalazkach, które mają działać w najbliższej wojnie:

„Niedawno przeczytaliśmy w prasie zagranicznej o nowej armacie i nowym pocisku, wyrabianym przez francuskie fabryki broni. Armata ta dalekonośnością swą przewyższa wszystko, co dotychczas na tym polu widziano. Pocisk część drogi odbywa w stratosferze, jest zbudowany na podstawach rakiety i ma posiadać olbrzymią siłę burzącą.

W Anglii wynaleziono nowy stop metalowy, który przy małym ciężarze gatunkowym jest bardzo twardy. Zbudowane z metalu tego nowe samoloty wojenne, mogą rozwinąć szybkość 600 kilometrów na godzinę.

W Niemczech wyrabiają pono nowe kule karabinowe, tzw. Hagel-Ultra. Kule te przebijają gruby pancerz stalowy.

Sowieckie fabryki broni mają szkic karabinu maszynowego, który w ciągu minuty wyrzuca 900 kul. Waga karabinu — 20 klg. i obsługuje go jeden żołnierz. Okazało się jednak, że po kilku godzinach strzelania karabin staje się niezdatny do użytku wskutek silnego ścierania się lufy.

Najciekawszą wszakże jest wiadomość z Francji o wynalazku ,dokonanym przez emigranta z Niemiec, Kehlhausa, który wynalazł promienie śmierci. Dokonano prób na pasących się daleko w polu krowach, które padły rażone temi promieniami.

Gdyby ta ostatnia wiadomość okazała się prawdziwą, wynalazek ten byłby najstraszniejszym narzędziem śmierci“.

Zbrojenia morskie na Bałtyku

Zbrojenia morskie na Bałtyku nie miały nigdy charakteru lokalnego, ale przeciwnie — były zawsze funkcją polityki światowej. Bałtyk — Morze Śródziemne Północy — odgrywał w dziejach Europy taką samą ważką rolę, jak jego południowy odpowiednik. Flota rosyjska płynęła zeń na Lewant i Daleki Wschód, flota niemiecka bazowała na nim swe pancerne eskadry, flota angielska wpływała nań niejednokrotnie za czasów Iwana Groźnego, aż po czasy Napoleona i wojny Krymskiej. Również w czasie ostatniej wojny, kilka brytyjskich okrętów podwodnych wpłynęło na Bałtyk, gdzie akcja ich dała dużę rezultaty.

Dlatego te sił floty niemieckiej nie można uważać za przeznaczone wyłącznie na Bałtyk, bo Bałtyk jest niejako funkcją strategiczną Morza Północnego i odwrotnie. Flota niemiecka musi być podzielona między te dwa morza, połączone ze sobą wąską wstęgą Kanału Kilońskiego. Oczywiście można flotę tę przerzucać z jednej strony Półwyspu Jutlandzkiego na drugą, bądź przez kanał, bądź przez Cieśniny Duńskie — ale jest to za każdym razem związane z dużą stratą czasu, a nawet z pewnym ryzykiem.

Trudno więc dziś określić, która flota jest silniejsza na Bałtyku — niemiecka, czy sowiecka. Pierwsza jest wprawdzie liczniejsza, ale za to posiada bardzo rozległe zadanie strategiczne, wymagające obecności znacznej części jej sił na Morzu Północnym. Druga jest całkowicie skoncentrowana w Zatoce Fińskiej.

FLOTA NIEMIECKA

liczy, w chwili gdy piszemy te słowa, w okrętach gotowych — 2 pancerniki po 26.000 ton każdy, 3 po 10.000 ton, 2 krążowniki ciężkie po 10.000 ton, 6 krążowników lekkich po 6.000 ton, 22 kontrtorpedowce, 12 torpedowców, 8 eskortowców, 51 okrętów podwodnych (w tym około 30 małych po 250 ton, reszta po 500 i 740 ton) oraz kilkadziesiąt okrętów pomocniczych. W budowie posuniętej znajdują się już na wodzie 2 pancerniki po 35.000 ton, 1 krążownik 10.000 ton, 1 lotniskowiec, kilkanaście kontrtorpedowców oraz kilkanaście okrętów podwodnych. W budowie dalszej nadpancernik, lotniskowiec, 2 krążowniki ciężkie i 4 lekkie oraz szereg okrętów podwodnych.

Trzeba jednak przyjąć pod uwagę, że z floty tej, której górną granicę w roku 1941 będzie można określić na pół miliona ton, tylko nieznaczna część będzie w stanie stale operować na Bałtyku. Reszta może czynić tylko sporadyczne wypady — przebywając raczej na wodach Morza Północnego lub na otwartym Atlantyku, gdzie jej przeznaczeniem będzie szkodzić handlowi morskiemu Anglii i Francji.

Przechodząc z kolei

DO ROSJI,

widzimy 2 starsze pancerniki okresu wojennego po 23.000 ton, 2 krążowniki nowoczesne po 8.000 ton, 1 lotniskowiec 9.000 ton, 8 wielkich i 17 średnich kontrtorpedowców, 12 eskortowców i około 50 okrętów podwodnych. Wraz z okrętami pomocniczymi wynosi to około 250.000 ton, przy czym trudno o cyfry dokładne, albowiem Związek Sowiecki bardzo surowo przestrzega tajemnicy wojskowej.

Co się tyczy okrętów będących w budowie — to w tej chwili znajduje się na stoczni leningradzkiej 1 pancernik (35.000 ton), a 2 podobne mają być budowane w Ameryce. 3 krążowniki po 8.000 ton są już na wodzie, 3 dalsze oraz pewna ilość jednostek lżejszych — w budowie. W budowie jest też drugi lotniskowiec i kilka okrętów podwodnych.

Trzecią z kolei na Bałtyku jest

FLOTA SZWEDZKA,

której tonaż można określić w przybliżeniu na 80.000 ton. Składa się ona z trzech pancerników obrony wybrzeży po 7.500 ton, dwóch krążowników (w tym jeden lotniczy) po 4.500 ton, 12 kontrtorpedowców, 16 okrętów podwodnych oraz, jak zwykle, sporej ilości mniejszych obiektów pływających (traulerów, kanonierek, ścigaczy itd.). W budowie znajdują się 2 kontrtorpedowce, dwa okręty podwodne i kilka ścigaczy, w projekcie — nowy pancernik.

Czwarte miejsce co do tonażu zajmuje

DANIA,

ale Polska bije ją już zarówno nowoczesnością, jak i bojowymi zaletami okrętów. Tonaż duński — około 25 tys. ton, jest na ogół albo przestarzały, albo złożony z okrętów najmniejszego typu (torpedowce po 300 ton, okręty podwodne także lub jeszcze mniejsze). Torpedowców tych jest 17, ale co najmniej połowa nie przedstawia już wartości bojowej, okrętów podwodnych 12. Nadto dwa stare pancerniki obrony wybrzeży po 3.500 ton i nieco okrętów pomocniczych. W budowie stawiacz min, dwa okręty podwodne i dwa torpedowce.

FLOTA POLSKA,

wprawdzie nie stojąca we właściwej proporcji do naszej polityki i do naszych interesów morskich, przedstawia sobą, jak wiemy, 4 nowoczesne kontrtorpedowce (2 do 2.150 ton i 2 po 1.500 ton), 5 okrętów podwodnych (2 po 1.173 i 3 po 980 ton), stawiacz min (2.250 ton) oraz kilka okrętów mniejszych. W budowie znajdują się 2 kontrtorpedowce, 2 okręty podwodne i 4 ścigacze.

FINLANDIA

posiada małą, ale sprawną, przystosowaną do obrony szker i cieśnin fińskich flotę. Jej rdzeń stanowią dwa pancerniki obrony wybrzeży po 4000

Nożycami przez prasę

TYLKO WŁASNA SIŁA.

„Gazeta Polska“ omawia przemiany historyczne w Europie powojennej i dochodzi do wniosku, że

Po latach dwudziestu — staje się to szczególnie jasne — w rocznicę paryskich traktaków pokojowych z roku 1919 — konsekwentna i niezmienna polityka, oparta na prawdzie własnej siły, przyniosła nam dobrze zapracowane rezultaty. Gdy wiele postanowień owych traktatów sprzed lat dwudziestu leży dzisiaj, w gruzach ,to wszystko, za czym stanęła wytworzona wciągu tego okresu polska siła, stoi niezachwiane i niewzruszone. Gdyby zaś ktokolwiek targnął się na te prawa, z odporem polskiej siły spotka się bez najmniejszej wątpliwości i zwłoki.

Prawda siły własnej, która jest kamieniem węgielnym naszego ustroju i polityki państwowej, przeniknęła również głęboko świadomość najszerszych warstw społeczeństwa. Na niej też opiera się nowoczesna ideologia polityczna odbudowanego państwa polskiego, formułowana w myśl wskazań Marszałka Śmigłego-Rydza.

OSTATECZNYM CELEM GRY NIEMIECKIEJ JEST ROSJA.

„W. Dz. Narodowy“ wyraża opinię, że jednak angielsko-rosyjskie porozumienie zostanie podpisane. Leży to w interesie zwłaszcza Rosji.

Podpisanie traktatu może się odwlec i przebieg negocjacji może napotkać jeszcze na spore trudności. Niemniej jednak fakt uzgodnienia głównych zasad dozwala żywić nadzieję, że negocjacje nie będą zerwane i że podpisany zostanie przynajmniej ogólny układ o wzajemnej pomocy z pozostawieniem sprawy gwarancji bałtyckich jako kwestii otwartej.

Bez względu na swoją taktykę obecną Sowiety muszą zdawać sobie sprawę z tego, że istotnym celem niemieckich dążeń imperialistycznych jest Rosja i że ewentualne zwycięstwo Niemiec w przyszłej wojnie równałoby się dla niej katastrofie. Ta okoliczność nie może pozostać bez wpływu na decyzję Moskwy, i co za tym idzie, bez znaczenia dla losów negocjacji angielsko - sowieckich, jako główna ich przesłanka .

Istotnie gra moskiewska robi wrażenie gry na zwłokę, ażeby ostatecznie nie rozdrażnić Niemiec, zwłaszcza wobec wojny na Dalekim Wschodzie. Wojna z Japonią, nawet osłabioną, zabawką nie jest. Stąd ostrożność Sowietów w Europie. Pomoc angielsko - francuska w rozumieniu Sowietów, powinna być dyskretna, z unikaniem wszelkich sensacyj prasowych na temat „renesansu trójporozumienia“

JAKNAJWIĘCEJ TAKICH WYCIECZEK.

„N. Kurier“ wychodzący w Poznaniu omawia znaczenie naszych pierwszych wycieczek ludowych za granicę.

Wycieczkę rolniczą poprzedziła wycieczka robotnicza do Szwecji, również w liczbie około 800 osób.

Obie te wycieczki, zarówno robotnicza jak i rolnicza — przyniosły uczestnikom nie tylko dużo niezapomnianych wrażeń, ale również spełniły bardzo donioslą rolę propagandową na terenie międzynarodowym.

Zarówno bowiem w Szwecji, jak w Danii Polacy byli witani serdecznie i przyjaźnie, a prasa obu tych krajów wiele artykułów poświęciła Polsce, jej sile militarnej i duchowej, znaczeniu Polski na terenie międzynarodowym.

Wycieczek takich powinno być jaknajwięcej. Jeżeli wyjeżdża aptekarz albo właściciel dziennika w prowincjonalnym mieście, tym bardziej powinni wyjeżdżać ci, w których ręku (huty, górnictwo itd) znajduje się dobrobyt Państwa. Jest to poza tym najlepsza metoda w walce z alkoholizmem. Zwłaszcza w okresie względnej koniunktury turystyka ludowa powinna się rozwijać jaknajintensywniej. I.

Niemcy podziemne walczą z Hitlerem

W miarę wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych i zaostrzania się ofenzywy hitlerowskiej rośnie napięcie i wewnątrz Niemiec. Różnica jednak polega na tym, że objawy pierwszej kategorii rozgrywają się na powierzchni, podczas, gdy chcąc zbadać co się pod tą powierzchnią dzieje, należy zstąpić do głębi, co nie zawsze jest rzeczą łatwą. Mimo to w prasie światowej raz po raz pojawiają się informacje, sprawozdania i fotografię, z których wynika, że poza fasadą narzuconej jednomyślności w Niemczech szykują się do oporu siły coraz liczniejsze i coraz bardziej zdecydowane.

Propaganda

ANTYHITLEROWSKA

prowadzona jest przez rozmaite kierunki polityczne, których centrale znajdują się za granicą, we Francji, Holandii, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych. Akcję tę prowadzą organizacje katolickie, socjalistyczne, demokratyczne, komunistyczne, a nawet opozycja nacjonalistyczna, której jednym z najwybitniejszych przywódców jest dr Otto Strasser, wódz Czarnego Frontu, brat zamordowanego 30 czerwca 1934 roku rywala Hitlera — Grzegorza Strassera.

Prowadzenie tej akcji połączone jest z wielkim ryzykiem, gdyż za kolportowanie nielegalnej bibuły grozi kara śmierci, a za jej czytanie i za słuchanie zagranicznych radiostacyj oraz tajnych niemieckich stacji wolności grozi długotrwałe więzienie. Wskutek tego przeciwnicy Hitlera na terenie Niemiec muszą być bardzo ostrożni i bardzo pomysłowi

P. Schmidt jest małym urzędnikiem i pewnego dnia otrzymuje pocztą broszurę o obronie przeciwlotniczej. Zaczyna czytać: „Na co potrzebna nam jest maska gazowa? Na wypadek wojny należy oczekiwać ataków gazowych“. A potem następuje taki ciąg dalszy: „Najpewniejszą obroną przeciw temu niebezpieczeństwu byłoby prowadzenie polityki pokojowej. Nikt nas nie chce atakować.

TO HITLER DĄŻY DO WOJNY“.

Pod Nr 2 czytamy znów: „Przed czym chroni nas maska gazowa?“ Na to następuje taka odpowiedź: „Nie chroni nawet przed gazem świetlnym. Gazy wojenne są sto razy niebezpieczniejsze od gazów świetlnych. Dlatego istnieje jeden jedyny środek obrony: nie dążyć do wojny. Pokój. Życie naszych rodzin i dzieci jest nam droższe nade wszystko“.

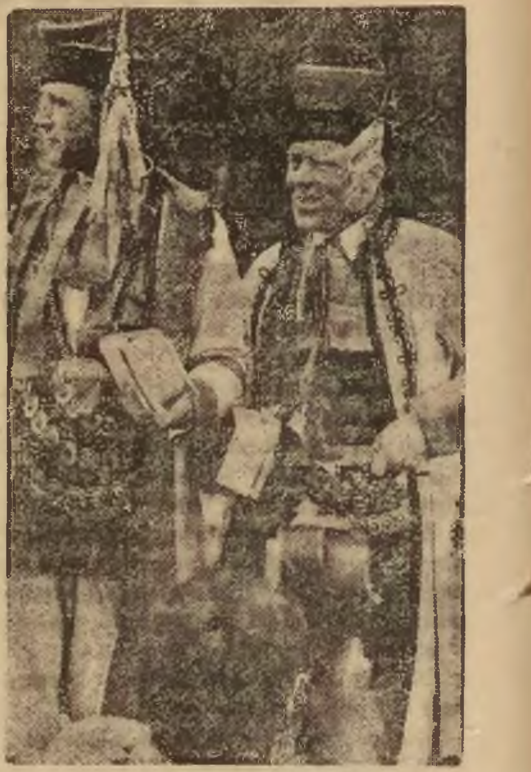
A teraz Nr 3 broszury: „Komu potrzebna jest maska gazowa?“ — i znów taka odpowiedź: „ Hitler, Goering, Goebbels, Hess i Ley mogą nie używać masek gazowych. W swoich pałacach i willach mają luksusowe schrony, które kosztowały miliony pieniędzy podatkowych . Broszura kończy się słowami: „Żądamy pokoju i wolności dla narodu niemieckiego! Chcemy pokoju i przyjaźni z innymi narodami!“.

Propaganda antyhitlerowska rozwija się bardzo żywo

WŚRÓD ROBOTNIKÓW LINII ZYGFRYDA.

Tutaj ma ona charakter odmienny. Nie rozumuje, nie przekonywa, ale wzywa do akcji bezpośredniej. Rezultaty osiągnięte są wcale znaczne Wyrażają się one niejednokrotnie w zwalnianiu tempa pracy, w strajkach, zmierzających do podwyżki płac, zbiorowych protestów przeciw deportowaniu robotników i pracy przymusowej, a wreszcie w świadomym i zorganizowanym sabotażu. M. K.

Po wycieczce rolników polskich do Kopenhagi



Rolnicy polscy w krakowskich sukmanach przy okręcie S/S „Pułaski“ po przybyciu do Kopenhagi przyglądają się z zainteresowaniem panoramie miasta.

Nowe prowokacje niemieckie na terenie Gdańska

LONDYN, (Obsł. sp.). Sprawa gdańska nagle po dwudniowej „pieredyszce“ znowu zaostrzyła się.

Uspakajający od dwóch dni ton prasy angielskiej, zwiastujący długotrwałe odprężenie na tym odcinku, dziś uległ zmianie.

Gazety londyńskie, nawiązując do onegdajszej narady kanclerza Hitlera z Goeringiem, Goebbelsem, Ribbentropem i generałem von Keitlem, oraz sumując wyniki dwudniowego posiedzenia komisji dla spraw zewnętrznych brytyjskiego gabinetu ministrów, przynoszą nowe wiadomości o prowokacjach niemieckich, zmierzających do zmiany statutu gdańskiego.

Gdański korespondent „Manchester Guardian“ donosi, że do Gdańska znowu przybyło z Prus Wschodnich 12 samochodów ciężarowych, naładowanych amunicją i innym sprzętem wojennym.

Dzienniki londyńskie donoszą ponadto o dalszych prowokacjach niemieckich w stosunku do mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich.

5 tys. rodzin polskich, pisze „Manchester Guardian“ zam. na granicy Prus Wschodnich i Polski wysiedlono w głąb kraju. Ponadto w najbliższym czasie w Gdańsku ZANOSI SIĘ NA MASOWĄ EKSMISJĘ 2 TYSIĘCY OBYWATELI POLSKICH, ODNAJMUJĄCYCH MIESZKANIA W KAMIENICACH NIEMIECKICH.

O „powrocie“ naprężenia w sprawie gdańskiej świadczą również, zdaniem prasy londyńskiej, ważkie uchwały, powzięte na dwudniowym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego.

W LONDYNIE UTRZYMUJE SIĘ PRZEKONANIE, ŻE W DNIACH NAJBLIŻSZYCH ANGLIA, FRANCJA I POLSKA WYSTĄPIĄ ZE WSPÓLNYM DEMARCHE W SPRAWIE GDAŃSKIEJ W BERLINIE.

CZYNNIKI OFICJALNE NIE ZAPRZECZAJĄ TEJ WIADOMOŚCI, która zdaniem kół politycznych Londynu, jest bardzo prawdopodobną.

Polska na trzecim miejscu

Holandia i Włochy mają najwyższy przyrost naturalny

Według danych statystycznych, ogłoszonych przez G. U. S., przyrost naturalny w Polsce wynosił w kwietniu rb. 9,2 osób pro mille, wobec 2,0 w marcu i 11,1 w kwietniu ubiegłego roku.

Najwyższy przyrost naturalny w krajach europejskich notują: Holandia 10,8, Włochy 10,3, na trzecim miejscu Polska 9,2, a dalej Litwa i Niemcy po 7,2, Węgry 5,6, Norwegia 4,9 i t. d. Ubytek przyrostu naturalnego wykazuje Francja — 0,4.

W porównaniu z kwietniem ubiegłego roku wzrost przyrostu naturalnego zanotowano we Włoszech (+0,1), na Węgrzech (+0,2), w Niemczech (+1,2), na Łotwie (0,9), w Holandii (+0,6), w Anglii (+0,8). Ubytek w Polsce, Francji na Litwie.

Niemiecka teoria usprawiedliwienia „faktów dokonanych“

BERLIN (Pat). Minister dr Frank, prezes akademii prawa niemieckiego, wygłosił przemówienie na temat światopoglądu narodowo - socjalistycznego i prawa międzynarodowego. Przemówienie to jest niezwykle charakterystyczne dla tendencji, jakie panują w kierowniczych kołach Niemiec, jest ono bowiem dalszym dowodem, że tworzy się w Niemczech teorie, uzasadniające politykę faktów dokonanych.

„Tylko to państwo — powiedział między in. min. Frank — będzie mogło, naszym zdaniem, być podmiotem prawa międzynarodowego, które ma nie tylko naród, obszar i siłę, lecz które również udowodnić potrafi czynami swego narodu swoje historyczne powołanie, jako podmiot (subjekt), prawa międzynarodowego“.

Celem wywodów ministra jest niewątpliwie usiłowanie usprawiedliwienia sytuacji, jaka wytworzyła się dla Rzeszy po okupacji Czech i Moraw.

Podróże włoskich eskadr

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Rzymu, iż druga eskadra włoska wyruszy w niedzielę ku portom zachodniej części morza Śródziemnego. Okręty drugiej eskadry opuszczą port La Spezia w dniu, kiedy powrócą do Włoch jednostki floty włoskiej należące do pierwszej eskadry, powracające z wód hiszpańskich i portugalskich.

W czasie podróży, która będzie trwała do pierwszych dni sierpnia, okręty drugiej eskadry między in. odwiedzą również niektóre porty Libii i morza Egejskiego.

ton. Flotylla podwodna składa się z pięciu okrętów, 7 ścigaczy i kilku kanonierek uzupełnia skład tej floty.

ESTONIA

ma dwa okręty podwodne, stary torpedowiec i kilka kanonierek, a Łotwa — dwa okręty podwodne i kilka okrętów pomocniczych. Litwa — jedną kanonierkę.

Tak oto w krótkim zarysie przedstawiają się siły zbrojne na Bałtyku, których rozbudowa, szczególnie jeśli idzie o Niemcy i Rosję, ulega szybkiej ewolucji.

Co się tyczy Polski, to dalsza rozbudowa marynarki wojennej jest dla niej nakazem chwili. Flota wojenna musi stać się gwarantką naszych poczynań gospodarczych, naszej pracy na świecie i na morzu, a zarazem strażniczką świetych granic morskich Rzeczypospolitej. Nie chodzi o to, aby była silniejsza od flot Niemiec czy Rosji, ale musi posiadać odpowiedni ciężar gatunkowy, by powstrzymała wroga od zaborczych zakusów, a przyjacielowi pokazała, że jesteśmy nie uciążliwym,, lecz właśnie pełnowartościowym sprzymierzeńcem. J. G.

Ofiary na FON

W obywatelskim Miejskim Komitecie w Wilnie w okresie od 30 czerwca do 5 lipca 1939 roku złożono następujące ofiary na FON.

Z. E. torebka srebrna ,waza srebrna z czerpakiem.

Lidia Turnowska — zegarek złoty damski na rękę.

J. Wiśniewska — japońska moneta srebrna, złota obrączka, pierścionek złoty.

J. Butlerowa — złoto-srebrna odznaka, cztery rb. ros., 120 monet ros. srebrnych monety miedziane.

A. Waszlaler — 60 złotych.

E. Tarasewiczowa — 23 monety srebrne ros., 6 spinek do mankietów srebrnych jeden guz srebrny, 1 obsadka srebrna połamana, kółko srebrne do serwetki.

J. Żebrowska — jedna moneta niemiecka srebrna.

M. Antoszewiczówna — dwie łyżeczki srebrne, jeden nóż srebrny

A. Sibielak — srebrna koperta od zegarka damskiego, złoty pieścionek (uszkodzony) z kamieniem barwy czerwonej

B. Jacuńska — 1 złoty.

A. Bohdanowiczówna — 1 srebrna łyż. do herbaty (złom) srebrny łańcuszek, broszka srebrna (uszkodz.), 2 kolczyki złote wagi 400 grm. obrączka złota wagi 2,100 gram.

A. Benisławska — Obrączka złota.

Cichorówna — 48 monet.

Galinatowa — 32 monety rosyjskie.

A. Korzeniowski — 100 monet rosyjskich.

A. Zienowicz — 2 monety niemieckie srebrne.

A. Bołtakis — 85 monet ros. srebrnych,, 7 monet niem., monety miedzane, obrączka złota.

S. Suchocki — 81 monet miedzianych.

J. Jaxa-Bąkowska — 65 monet różnych

Wszelkie dary na terenie m. Wilna przyjmuje jedynie Obywatelski Miejski Komitet FON w Wilnie, ul. Dominikańska 2, I piętro, sala Nr 14, od godz. 10 do 12 i od 17 do 19.

Oddając odpadki żelazne na FON — wzmacniasz siły obronne Państwa

Pół żartem, pół serio

Ciotce Albinowej

(Z okazji 10-lecia)

Za ta Twoja mikrofonna gadanie
Ślemy Ci od wiosków powinszowanie.
Mów tak jeszcze szmat dziesiontków
Dla uciechi naszych zakontków.

Na wypadek wojny

We wsi Rahoża toczy się bójka. Są już ranni ,a nie ma jeszcze zabitych. Do wioski tej wpada komendant posterunku i pyta się poturbowanych :

— Co się tu dzieje?

— Et, nic, panie komendancie, to my prowadzim taka ćwiczenia na wypadek wojny.

Protest

Na prowincji rozeszła się pogłoska, jakoby znachorzy z północno - wschodniej części kraju wysłali do Warszawy ostry protest w związku z ustawą o 3-letniej praktyce młodych lekarzy na wsi.

Za żadne pieniądze

Nad brzegiem jeziora L. zatrzymał się jakiś motocyklista ,po czym zdjął z bagażnika nie duży pakunek, włożył go pod pachę i podążył ku wodzie, gdzie stała gromadka ludzi .

— Hej, panowie ,jestem inżynierem - geometrą, przybyłem tu celem dokonania pomiarów jeziora, potrzebny mi człowiek do pomocy. Który więc z panów reflektuje, dobrze zapłacę.

— A naczym bendziemy jeździli, bo tu nie ma okuratnej łódki, tylo taki bat z berwion, — spytał jeden ze zgłaszających się .

— Co do łódki, mam ją pod pachą, zaraz ją zmontuję, — oświadczył inżynier .

I rzeczywiście, za parę minut składana łódka gumowa znalazła się na wodzie.

— Który więc z panów siada ze mną?

— Panok, drogieńki, na hetaj duszohubce nikt z nas nie siondzie za żadne pieniondze.

Na letnisku

Gospodyni do mieszczucha:

— Sobaka panska zjadła mi 3 kurczaki.

Mieszczuch: Ile więc należy się za nie?

Gospodyni: Dwa byli pietuszki, to po 50 gr, a jedna była kureczka, to złotówka, razem 2 zł.

Mieszczuch: A czym pani udowodni mi teraz, że to była wśród tych kurcząt 1 kureczka?

Gospodyni: Ja moga powołać świadków, do tego może pan postawić sobaka na prześwietlenie.

Po maturze

Córka do matki: Mamusiu, jaki jest najlepszy zawód na świecie?

Matka: Wyjść za mąż i mieć pięcioraczki.

Córka: A najgorszy zawód na świecie?

Matka: Zawód miłosny.

Jan Hopko.

Rozładowywanie bezrobocia na Wileńszczyźnie

Dodatkowy kredyt w wysokości 300.000 złotych

Fundusz Pracy wyasygnował dodatkowo na zatrudnianie bezrobotnych kredyt w wysokości 300.000 zł. Z sumy tej zaledwie 10 procent wyda się na zakup materiałów, reszta zaś pójdzie na pokrycie kosztów robocizny.

Warto podkreślić, że stan zatrudnienia na terenie Wilna i Wileńszczyzny osiągnął swój najwyższy poziom. W chwili obecnej na robotach prowadzonych względnie finansowanych przez Fundusz Pracy zatrudnia się

9500 BEZROBOTNYCH.

75 procent tej liczby stanowią robotnicy niewykwalifikowani, na resztę składają się brukarze, tłukacze i inni robotnicy wykwalifikowani.

Jeżeli chodzi o same roboty, to są to przeważnie roboty ziemne. W Wilnie Fundusz Pracy prowadzi, względnie finansuje roboty przy regulacji ul. Legionowej, na ul. Tyzenhauzowskiej, na Trakcie Komińskim, obwarowanie brzegów rz. Wilii, przy budowie ogródków Jordanowskich i szereg innych.

Poza robotami ziemnymi w postaci budowy dróg w poszczególnych powiatach Wileńszczyzny, prowadzone są na prowincji również roboty budowlane. Budują się ośrodki zdrowia w Postawach, Podbrzeziu, Świrze, Smorgoniach, Plissie i Głębokiem. We wszystkich powiatach województwa wileńskiego Fundusz Pracy buduje obecnie studnie dla potrzeb miejscowej ludności.

Przeprowadzana jest również budowa całego szeregu szkół, m. in. w Duksztach i Mickunach. W Niemenczynie i Bezdanach budują się Domy Ludowe. W Święcianach — kolonie letnie dla najbiedniejszej dziatwy.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, wszystkie te roboty pozwoliły na rozładowanie bezrobocia. W chwili obecnej ogólna liczba bezrobotnych w nosi

ZALEDWIE 1292 OSOBY,

województwie wileńskim, wliczając w to również i samo m. Wilno wy- w tym znaczny procent pracowników umysłowi.

Dzięki udzieleniu przez Fundusz Pracy dodatkowych kredytów ogólna suma kredytów inwestycyjnych wynosi przeszło 4 milionów złotych. Jeżeli dodamy do tego kredyty resortowe poszczególnych ministerstw w sumie około 8 milionów złotych, to osiągniemy już bardzo poważną liczbę — około 12 milionów złotych.

Letnie wyjazdy profesorów USB

W czasie bieżących wakacji przewidziane są wyjazdy zagraniczne i po kraju w celach naukowych m. in. następujących profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego.

Z Wydziału Teologicznego ks. prof. dr Walerian Meysztowicz na Łotwę i Litwę, ks. prof. dr **Antoni Pawłowski** do Francji, ks. asystent dr **Józef Zdanowicz** do Włoch.

Z Wydziału Lekarskiego: prof. dr **Michał Reicher** na Zjazd Międzynarodowy Antropologów do Konstantynopola, prof. dr **Stanisław Legeżyński** na Zjazd Mikrobiologów do Nowego Jorku, prof. dr **Brunon Nowakowski** do Genewy, st. asystent dr **Konstanty Kwieciełewicz** do Strasburga (klinika dermatologiczna prof. Pautiera), st. asystent doc. dr **Jan Kruszyński** do Danii i Belgii.

Ze Studium Historii Prawa Litewskiego: mgr. **Józef Filipczyk** i mgr. **Witold Szlegier** do majątku p. Olgierda Śliźnia w pow. słonimskim w celu badania dokumentów rodzinnych.

Z Wydziału Sztuk Pięknych prof. dr **Marian Morelowski** w okresie wakacyjnym zamierza urządzić objazd po Wileńszczyźnie w celu inwentaryzacji zabytków architektonicznych.

Poza tym wyjeżdża do Londynu na Kongres Sztuki z referatem o sztuce wileńskiej i północnej Polski.

Doc. **Jerzy Hoppen** i st. asystent **Kazimierz Kwiatkowski** będą pracować przy dekoracji malarskiej, ściennej w kościele w Brasławiu. P. **Jan Bułhak** jak corocznie wyjeżdża w teren w celu robienia zdjęć fotograficznych do albumu Polska w Obrazach.

Z Wydziału Humanistycznego: dr **Helena Hołubowiczowa**, adiunkt przy Muzeum Archeologii Prehistorycznej oraz **Włodzimierz Hołubowicz** asystent przy tym samym muzeum prowadzić będą na terenie Wileńszczyzny prace wykopaliskowe.

Czy Wilno zostanie bez teatru?

Magistrat cofnął nowemu zespołowi wszystkie ulgi podatkowe

Dyrekcję teatru „Lutnia" i występujący tam nowy zespół operetkowy spotkała przykra niespodzianka.

Przed kilku dniami Dyrekcja tego teatru otrzymała pismo z Magistratu, w którym Zarząd Miejski komunikuje, że od zorganizowanych obecnie w sezonie letnim przedstawień pobierać będzie normalny podatek widowiskowy, ponadto pobierana będzie opłata za elektryczność nie wg. taryfy ulgowej, lecz na warunkach normalnych, obowiązujących prywatnych abonentów, a więc po 70 groszy klw. Dla zabezpieczenia należności codziennie zgłaszać się będzie urzędnik elektrowni dla pobrania z kasy 35 zł.

Krótko mówiąc nowemu zespołowi operetkowemu w „Lutni" cofnięto wszystkie ulgi, z których korzysta ta nasza operetka. Decyzję swą Magistrat motywuje tym, że jest to już zupełnie nowy teatr.

Dyrekcja teatru znalazła się obecnie w ciężkiej sytuacji. Pokrycie bowiem wyznaczonych przez Magistrat ciężarów musiałoby się równać z rezygnacją z prowadzenia operetki, co w konsekwencji spowodowałoby, że w okresie letnim

WILNO POZOSTAŁOBY BEZ TEATRU,

bo, jak wiadomo, teatr miejski na Pohulance również zawiesił przedstawienia.

Identyczne stanowisko zajął również Magistrat w stosunku do zespołu, który na kilka gościnnych występów przybył do Wilna i produkuje się obecnie w teatrze miejskim na Pohulance. W sprawie udzielenia ulg dla tego zespołu interweniowali u prezydenta miasta d-ra Maleszewskiego dyrektor teatru miejskiego dr Pohóg-Kielanowski i dyrektor administracyjny Martyka. Interwencja ta podobno nie odniosła skutku.

Budowa instytutu dla chorych na raka

Prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca rozpoczną się w Wilnie wstępne roboty przy budowie Instytutu dla chorych na raka.

Instytut ten ma stanąć w kompleksie projektowanego „miasteczka medycznego" a mianowicie przy zbiegu ulicy Konarskiego i zaułka Zakretowego.

Instytut dla rakowatych będzie stanowił 1-piętrowy gmach, obliczony na pomieszczenie 60 łóżek.

Piwo i kobiety

Nieoczekiwane skutki wizyty królewskiej w Winnipeg

MONTRAEL (Pat). Prasa kanadyjska donosi o nieoczekiwanych konsekwencjach, jakie liczny zjazd publiczności amerykańskiej z okazji pobytu pary królewskiej wywołał dla interesów restauracji w Winnipegu — na tle ustawy kanadyjskiej zabraniającej sprzedawania piwa kobietom.

Kilkanaście tysięcy Amerykanek, które zjechały do Winnipegu celem oglądania króla Jerzego i królowej Elżbiety, po kilku godzinach stania i oczekiwania ,gdy parada przejechała, rzuciły się tłumnie do najbliższych piwiarni i domagały się piwa. Właściciele, którym ustawa zabrania wpuszczania kobiet do lokali i sprzedawania im piwa, początkowo wzbraniali się otworzyć zakłady, gdy jednak przyszli paniom na pomoc mężczyźni nieprzyzwyczajeni do takich ograniczeń, restauratorzy byli zmuszeni do sprzedaży piwa robiąc zresztą bardzo dobre interesy. Na skutek jednak przekroczenia przepisów, wszystkim niemal restauracjom położonym na trasie przejazdu pary królewskiej odebrano licencje. Sprawa zostanie załatwiona przez komisję sądową, która najprawdopodobniej wobec „wyraźnej winy zaprzyjaźnionego narodu" piwiarnie otworzy. Narazie jednak otwartych jest w Winnipegu tylko kilka restauracji.

Zlot Sokolstwa polskiego w Wilnie

W czasie od 12 - sierpnia rb. Sokolstwo polskie Dzielnicy Mazowieckiej organizuje wielki Zlot Dzielnicy Mazowieckiej w Wilnie, pod hasłem — „Sokolstwo Polskie z hołdem do Matki Boskiej Ostrobramskiej".

Przygotowania do Zlotu są już w pełnym toku.

Program Zlotu obejmuje urządzenie zawodów gimnastycznych, strzeleckich, lekkoatletycznych, gier sportowych, kolarskich, pływackich i innych.

Poza częścią Zlotu poświęconą wychowaniu fizycznemu i sprawności sokolej, odbędzie się część uroczysta z Mszą św. kazaniem okolicznościowym, pochodem do Ostrej Bramy z jednoczesnym zawieszeniem dziękczynnego votum — Ryngrafu przed Cudownym Obrazem, oraz złożeniem wieńców na grobach zasłużonych, dla zacnieczenia spójni, jaka istnieje bezsprzecznie między sokolstwem, a zmarłymi i wielce zasłużonymi Polsce patriotami.

Akademia Sokoła oraz okolicznościowe przedstawienie w teatrze na Pohulance, będą uzupełniały całość uroczystości zlotowych.

Pariasi hinduscy złożyli 50 rupij na FON

WARSZAWA, (PAT). Marszałek Śmigły-Rydz przyjął misjonarza zakonu ks. ks. Salezjanów Klimczyka Władysława który przyjechał do Polski na krótki urlop ze swej placówki misyjnej w Indiach.

Ks. Klimczyk wręczył P. Marszałkowi szkatułkę z kości słoniowej inkrustowaną sandałowym drzewem z 50 rupiami — dar najbiedniejszej kasty hinduskiej — Pariasów ,którzy żegnając swego pasterza zorganizowali zbiórkę, prosząc o przekazanie zebranej kwoty Naczelnemu Wodzowi Armii Polskiej na Fundusz Obrony Nar.

Nafta koło Florencji

FLORENCJA (Pat). W miejscowości Pietramala w pobliżu Florencji natrafiono na głębokości 807 metrów na żyłę naftową. Produkcja wynosi około 50.000 litrów ropy na dobę.

„Słodycze" protektoratu

WIEDEŃ (Pat). „Voelkischer Beobachter" omawiając sytuację w Czechach wyraża pogląd, iż zachodzi konieczność przekształcenia nadmiernej liczby inteligencji czeskiej na robotników fizycznych.

Niemcy zrzeszają niedobitków

BERLIN, (PAT). W Dzienniku Ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie powołujące do życia na obszarze Rzeszy „Stowarzyszenie Żydów w Niemczech". Rozporządzenie to przewiduje, że „Stowarzyszenie Żydów w Niemczech" zajmować się będzie, poza ułatwianiem emigracji z Niemiec, szkolnictwem Żydów w Rzeszy, i żydowską opieką społeczną.

Do stowarzyszenia należeć mają wszyscy Żydzi Niemieccy obywatele, jak i Żydzi bezpaństwowi.

Straszna katastrofa podczas wichury



Tragicznie zakończyła się wycieczka, udająca się dużym autokarem do fermy Anoka w Stanach Zjednoczonych. Samochód dostał się w strefę szalejącego tajfunu i siłą wichru został rzucony na drzewo i doszczętnie zdruzgotany. W katastrofie zginęło 10 osób, zaś 60 zostało rannych. Na zdjęciu widok strasznej katastrofy samochodowej spowodowanej tajfunem.

Projekt wyparcia z rynków Poł. Ameryki

towarów z krajów totalistycznych

WASZYNGTON (Pat) — Burmistrz Nowego Jorku Laguardia zgłosił komisji badań ekonomicznych izby reprezentantów projekt obejmujący wielki program wywozu wytworów przemysłu amerykańskiego za 2/3 ceny kosztu, aby usunąć z rynków południowo - amerykańskich kraje o ustroju totalitarnym, odciąć je od źródeł surowców na wypadek wojny i stworzyć korzystną atmosferę handlową dla Stanów Zjednoczonych w Ameryce Łacińskiej .

Laguardia proponuje, aby rząd Stanów Zjednoczonych dokonał w przemyśle Stanów zamówień na sumę półtora miliarda dolarów, w szczególności samochodów, maszyn rolniczych, odzieży, wyrobów bawełnianych i tytoniu i umieścił wyroby te na rynkach południowo-amerykańskich za 2/3 wartości. Projektodawca podkreśla, że w ten sposób zmniejszyło by się bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.

Pierwsza wizyta harcerstwa fińskiego w Wilnie

6 bm. w południe przybyła po raz pierwszy do Wilna oficjalna wycieczka instruktorów i instruktorek harcerzy fińskich, mająca na celu zwiedzenie Polski i zapoznanie się z organizacją skautową polską. Na dworcu powitał wycieczkę w imieniu Chorągwi Wileńskiej harcmistrz mgr. B. Pietraszkiewicz komendant Chorągwi Wileńskiej.

W dniu dzisiejszym wycieczka harcerzy fińskich zwiedzi Wilno, wieczorem zaś uda się do teatru muzycznego „Lutni".

W dniu 7 bm. dalszy ciąg zwiedzania Wilna oraz zwiedzanie kolonii „Zuchowej" w Nowych Werkach, po czym wieczorem nastąpi odjazd gości fińskich do Warszawy.

Lekkomyślna pani i zawiedziony parobek

Strzał w zacisznym folwarku

Miłość jest to uczucie wzniosłe i piękne .Ale i niebezpieczne. Zwłaszcza wtedy ,gdy zamiast dwóch; jak to zwykle bywa „wchodzi w grę... trzy osoby. To znaczy, że oprócz „tych dwojga" (powiedzmy: zakochanych) jest jeszcze „ten trzeci", np. mąż.

Taka właśnie — niebezpieczna — miłość zakwitła przed paru miesiącami w uroczym folwarku Horowatki (pow. dziśnieńskij, należącym do pana K.

W folwarku tym zatrudniony był przystojny parobek o wzbudzającym zazwyczaj uczucie litości nazwisku: Sierota. Nie co odmienne jednak uczucie wzbudził on u żony swego chlebodawcy, lekkomyślnej pani Petroneli, która — niepomna przysięgi, złożonej na ślubnym kobiercu komu innemu — postanowiła „korzystając z nadarzającej się okazji, przeżyć miłość po raz drugi.

Sierota nie miał serca z kamienia, więc sielanka się rozpoczęła / kto wie, jak długo by trwała, gdyby nie... znudzenie, które pewnego dnia wyczytał zawiedziony młodzieniec w oczach swej pani.

Od tego dnia sielanka zaczęła blednąć .Aż w ubiegły poniedziałek, około godziny 9 rano, w zacisznym folwarku Horowatki padł strzał i rozległ się złowróżbnym echem wśród gospodarskich zabudowań. Echu temu zawtórował krzyk p. Petroneli, ranionej w lewą łopatkę.

Jak się później okazało, kula pochodziła z nielegalnie posiadanej strzelby Sieroty. On sam, po dokonaniu zemsty, zbiegł w niewiadomym kierunku. I piękna sielanka zakończył suchy komunikat policyjny: „...za zbiegłym wszczęto pościg kiwanla".

Miłość jest to uczucie wzniosłe i piękne. Ale nie zawsze (Zb.).

Kącik prawny

Przyjmowanie korzyść majątkowych

przez niższych funkcjonarjuszów

Z punktu widzenia prawnego istniały wątpliwości, czy niższy funkcjonariusz państwowy lub samorządowy może przyjmować korzyści majątkowe w związku z urzędowaniem bez narażania się na odpowiedzialność karną z art. 290, § 1 Kodeksu Karnego, który brzmi:

„Urzędnik, który w związku z urzędowaniem przyjmuje dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową lub osobistą, albo ich obietnicę, bądź też takiej korzyści żąda, podlega karze więzienia do lat 5-ciu.

Wprawdzie ustawa o państwowej służbie cywilnej z 1922 roku dopuszcza przyjmowanie datków przez niższych funkcjonariuszów państwowych lub samorządowych, jednakże wobec istnienia pewnych wątpliwości Sąd Najwyż ostatnio ogłosił zasadę prawną wypowiadając się, że przyjmowanie korzyści majątkowych przez wspomniane osoby nie jest przestępstwem.

Pytanie postawione składowi 7-miu sędziów brzmiało: „Czy przepis art. 103 ust. o państw. służbie cywilnej z 17 lutego 1922 r. (Dz. U. poz. 164) uchyla zastosowanie art. 290, § I K. K. w przypadku przyjęcia przez niższego funkcjonariusza państwowego korzyści majątkowej w zwiiązku z urzędowaniem? Czy w ten sam sposób rozstrzyga się zagadnienie i w stosunku do funkcjonariusza samorządowego?

W ogłoszonej zasadzie prawnej z dnia 17 grudnia 1938 (3 K 3024/37 Zbiór Orzeczeń S. N. Nr 1/39) czytamy:

„Przepis art. ust. o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 uchyla zastosowanie art. 290, § I K. K. w wyprzypadku przyjęcia przez niższego funkcjonariusza państwowego korzyści majątkowej w związku z urzędowaniem: w ten sposób rozstrzyga się zagadnienie to i w stosunku do niższego-funkcjonariusza samorządowego. Powyższą zasadę postanowiono wpisać do księgi zasad prawnych“.

W uzasadnieniu S. N. wskazał, że ustawa o państw. służbie cywilnej nie rozciągnęła zakazu przyjmowanie korzyść majątkowych na niższych funkcjonariuszy, a jedynie zrównała urzędników i niższych funkcjonariuszy co do zakazu żądania korzyści. Niższy funkcjonariusz, przyjmując korzyść majątkową w związku z urzędowaniem nie działa bezprawnie, ponieważ tę kwestię reguluje ustawa o służbie cywilnej, a nie Kodeks Karny. Ogólny zakaz przyjmowania korzyści majątkowych przez urzędników, do których w rozu niu kodeksu karnego zaliczani są także niżsi funkcjonariusze, dotyczyć mógłby tylko wypadków, gdyby przepisy specjalne, wydane obok ustawy, wprowadzały zakaz przyjmowania korzyści. Co do przepisów regulujących omawiane zagadnienie w stosunku do niższych funkcjonariuszy samorządowych, to Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu, że pomimo braku definicji niższego funkcjonariusza w przepisach urządzających służbę samorządową, uznać można w każdym wypadku, zależnie od spełnianych funkcji, czy ma się do czynienia z niższym funkcjonariuszem. Uwzględniając brak odpowiedniego przepisu do artykułu 13 ust. o państw. służby cywilnej, któryby regulował dopuszczalność przyjmowania korzyści przez niższych funkcjonariuszy samorządowych, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż powinna mieć zastosowanie w danym wypadku zasada analogii, dopuszczająca takie same uregulowanie zagadnienia, jak w stosunku do niższych funkcjonariuszy państwowych. Wyjątek od tych zasad będzie stanowić wypadek, jeżeli ciała samorządowe w ramach statutów, lub pragmatyk służbowych, jako przepisów specjalnych, regulowałyby tę sprawę odmiennie, aniżeli w ustawie o państwowej służbie cywilnej. Wówczas ocena czynu, stanowiącego naruszenie tych przepisów musiałaby być rozpatrywana zależnie od ich brzmienia. **S.**

Kurjer Sportowy

WKS Śmigły na 5 miejscu w wioślarce

Po niedzielnych regatach wioślarskich na Wilii ogłoszona została tabela punktacyjna Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

Tabelka przedstawia się następująco:

1) AZS Warszawa 132 pkt., 2) Kolejowy K. W. Bydgoszcz 77.5 pkt. (zeszłoroczny zwycięzca), 3) AZS Kraków 71,5 pkt., 4) AZS Poznań 55 pkt., 5) WKS ŚMIGŁY WILNO 52 kpt., 6) Kaliskie T. W. 41 pkt., 7) Policyjny K. S. Bydgoszcz 36,5 pkt., 8) R. C. Frithjof Bydgoszcz 36 pkt., 9) WKS Prosna Kalisz 29 pkt. 10) Syrena Warszawa 29 pkt., 11) WKS Poznań 24 pkt., 12) Oddział Wioślarski Sokoła Kraków 18,5 pkt., 13) Tow. Wioślarskie Płock 18,5 pkt., 14) *Wileńskie T. Wioślarskie 14 pkt.*, 15) GTW Wisła Grudziądz 14 pkt., *16) Wojskowy KS Grodno 13 pk.*, 17) Bydgoskie TW 12 pkt., *18) AZS Wilno 10 pkt.*, 19) KW Wisła Warszawa 4 pkt., 20) Oficerski YK Warszawa 3 pkt., 21) Policyjny K. S. Kalisz 2 pkt., 22) KW „04“ Poznań 2 kpt. *23) PKS Wlino 2 pkt.*, 24) PRV Germania Poznań 2 pkt., 25) KS Żuaw Warszawa 1 pkt., 26) Wojskowy YK Bydgoszcz 1 pkt., 27) TW Polonia Poznań 1 pkt.,

Widzimy z powyższego, że WKS Śmigły znajduje się na 5 zaszczytnym miejscu w 52 pkt.

Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie zajmuje 14 miejsce. Wioślarze z Grodna są na 16 miejscu, AZS na 18, a Policyjny Klub Sportowy na 23 miejscu przy 27 klubach punktowanych.

Miejmy nadzieję, że kluby wileńskie lokaty swoje znacznie poprawią. Dotyczy to przede wszystkim WKS Śmigły, który niebawem zamierza wyjechać do Kruszwicy, Bydgoszczy i Poznania na szereg poważnych regat międzyklubowych.

Grać będziemy ze Stanisławowem o puchar Pana Prezydenta R P

Po wygranym meczu z Warszawą piłkarze Wilna spotkają się w meczu półfinałowym z reprezentacją Stanisławowa.

Termin meczu został już wyznaczony. Spotkanie odbędzie się w Wilnie 15 sierpnia na reprezentacyjnym boisku przy ul. Werkowsikej.

Do meczu tego mamy sporo czasu. Zapewne będziemy już w drugiej fazie rozgrywek o wejście do Ligi.

WKS Śmigły jedzie do Grodna

W najbliższą niedzielę WKS Śmigły rozegra w Grodnie kolejny mecz o wejście do Ligi z miejscowym WKS. Spotkanie powinno zakończyć się zdecydowanym zwycięstwem wilnian. Grodnianie ubiegłej niedzieli nieoczekiwanie przegrali z Ogniskiem z Polesia 2:4, przed trzema tygodniami WKS Śmigły wygrał z Ogniskie 5:0. Porównanie te każą przypuszczać, że jednak mimo wszystko Grodno—nie będzie dla WKS Śmigły równorzędnym przeciwnikiem.

W Grodnie mecz ten budzi ogromne zainteresowanie. Sport piłkarski w Grodnie jest najpopularniejszym sportem. Mecze ściągają tam tysiące widzów, a spotkania o wejście do Ligi są atrakcją tak wielką jak dla nas w roku zeszłym były mecze o mistrzostwo Ligi.

Tabelka rozgrywek o wejście do Ligi

W niedzielę 9 lipca w dalszym ciągu odbywać się będą w całej Polsce liczne mecze piłkarskie o wejście d oLigi. Zainteresuje zapewne nie jednego sytuacja w poszczególnych grupach .

Tabelka przedstawia się następująco:

I grupa: 1) Legia 2 gry 2 pkt. st. br. 7:6, 2) SKS 2 gry 2 pkt. st. br. 5:5, 3) Gryf 2 gry 2 pkt. st. br. 5:6, 4) ŁKS 2 gry 2 pkt. st. br.4:5.

II grupa: 1) Śląsk 1 gra 2 pkt. st. br. 4:0, 2) Fablok 1 gra 2 pkt. st. br. 3:2, 3) Unia Sosnowiec 2 gry 0 pkt. st. br. 2:7

III grupa :1) Junak 2 gry 3 pkt. st. br. 7:1, 2) Unia Lublin 2 gry 2 pkt. st. br. 5:7, 3) Strzelec Górka 2 gry 2 pkt. st. br. 4:7, 4) PKS Łuck 2 gry 1 pkt. st .br. 3:4.

IV grupa :1) Śmigły 1 gra 2 pkt. st .br. 5:0, 2) Ognisko Pińsk 2 gry 2 pkt. st .br. 4:7, 3) WKS Grodno 1 gra 0 pkt. st. br. 2:4.

Mistrzostwa lekkoatletyczne St. Zjednoczonych

W mieście Lincoln (stan Nebrasca) rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w konkurencji seniorów. Wyniki notujemy:

100 y — Jeffrey 10,2 sekundy, przy wietrze przeciwnym.

200 m — Owell 21 sek.

400 m — Miller 48,3 sek., 2) Woodruff

1500 m — 1) Rideout 3:51,5 minut, 2) Fenske, 3) Zamperini, 4) Cunningham.

3000 m z przeszkodami — 1) Mc Cluskey 9:23,1 minut.

5000 m — Rice 14:50,9 minut.

110 m płotki — 1) Battiste 14,1 sek., 2) Wolcott.

200 m płotki — 1) Wolcott 22,9 sek.

Kula — Williams 16,33 mtr.

Dysk — Fox 52,55 m.

Oszczep — Brown 65,80 m.

Wzwyż — Steers 203 cm.

Tyczka — Varoff 437 cm.

Mistrzostwa łucznicze Polski w Poznaniu



Sienkiewicz (P. P. W. Pińsk) nowy mistrz łuczniczy Polski w grupie panów, który w czasie mistrzostw łuczniczych Polski w Poznaniu zajął pierwsze miejsce, ustanawiając nowy rekord.

Program mistrzostw piłki wodnej kl. A

7 bm. godz. 17,30 WKS — KPW, AZS — „Makabi“.

10 bm. godz. 17,30 WKS — „Elektrit“, KPW — AZS.

12 bm. godz. 17,30 WKS — AZS, „Makabi“ — „Elektrit“.

14 bm. godz. 17,30 KPW — „Makabi“, „Elektrit“ — AZS.

15 bm. godz. 17,30 WKS — „Makabi“, „Elektrit“ — KPW.

Wstęp na zawody: wejściowy — 20 gr, miejsca siedzące 50 gr.

Program

zawodów pływackich organizowanych przez Wil. O. Z. P. w dniu 9 bm. o puchar Komendanta Okręgowego Ośrodka W. F. — Wilno.

Początek zawodów o godz. 10

Godz. 10 — 100 mtr, stylem dowolnym panów.

Godz. 10,10 — 100 mtr, stylem klasycznym panów.

Godz. 10,25 — 100 mtr, stylem dowolnym pań

Godz. 10,35 — 100 mtr, stylem grzbietowym panów.

Godz. 10.45 — 100 mtr, stylem klasycznym pań.

Godz. 10,55 — 3×100 mtr, stylem zmiennym panów.

Godz. 11,10 — 5×50 mtr, stylem dowolnym pań.

Godz. 11,20 — 400 mtr, stylem dowolnym panów.

Godz. 11,40 — 200 mtr, stylem klasycznym pań.

Godz. 11.55 — 200 mtr, stylem klasycznym panów

Godz. 12.10 — 100 mtr, stylem grzbietowym pań

Godz. 12,20 — 3×100 mtr, stylem zmiennym pań.

Godz. 12,35 — 5×50 mtr, stylem dowolnym panów

Doskonałe wyniki polskich harcerzy w Kanadzie w Base Ballu

Młody skauting polski, zapoczątkowany w Kanadzie dopiero przed paroma laty, zwraca dużą uwagę na sporty i uzyskuje w nich dobre wyniki.

Ostatnio drużyna harcerska w Winnipeg pokonała w base ballu wszystkie inne drużyny kanadyjskie i zdobyła po raz drugi z rzędu srebrny puchar przechodni.

Pnie się w górę polska produkcja przemysłowa

Od maja r .ub. do maja r. b. — jeśli się weźmie ostatnie w tej mierze obliczenia — polska produkcja przemysłowa nie przestaje się piąć w górę. W ciągu tych dwunastu miesięcy wzrosła o 8 proc., co uważać należy za fakt wysoce dodatni, jako że okresy niepokojów politycznych nie sprzyjają na ogół rozwojowi wytwórczości, zwłaszcza dóbr spożywczych.

O tym, jaką rolę w tym marszu naprzód odgrywają poszczególne dziedziny przemysłu i górnictwa, świadczy następujące zestawienie :

Hutnictwo żelazne	wzrost o 26%
Górnictwo	o 22%
Węgiel kamienny	o 21%
Przemysł elektrotechniczny	o 20%
Przemysł odzieżowy	o 20%
Gaz ziemny	o 18%
Sole potasowe	o 17%
Sól kamienna i warzona	o 14%
Hutnictwo cynkowe	o 12%
Energia elektryczna	o 11%
Przemysł chemiczny	o 9%
Przemysł spożywczy	o 8%
Przemysł metali i maszynowy	o 7%
Ropa naftowa	o 6%
Przemysł papierniczy	o 4%
Przemysł poligraficzny	o 4%
Przemysł drzewny	o 1%
Przemysł mineralny	bez zmiany
Przemysł skórny	spadek o 4%
Ruda cynkowa	spadek o 7%
Przemysł włókienniczy	spadek o 8%

Dla ścisłości wyjaśnić należy, że w przemyśle włókienniczym i skórnym produkcja podlega stale silnym wahaniom i nie są to przemysły mocne.

Wycieczka na Litwę

Na skutek licznych zapytań i zgłoszeń, termin zapisu na wycieczkę organizowaną przez Polski Touring Klub, Kredytowa 5, tel. 207 został przedłużony nieodwołalnie do dnia 8 lipca br. o godz. 12-ej.

Niebezpieczny ptaszek w klatce

Policja polowała od dawna na Efroima Bunimowicza, bez stałego miejsca zamieszkania, z zawodu ...złodzieja ,który był poszukiwany przez prokuratora, miał bowiem odsiedzieć półtoraroczną karę za fałszerstwo .

Wczoraj wywiadowcy policyjni wreszcie znaleźli Bunimowicza i, mimo oporu złodziejaszka, zaprowadzili go za kratki.

(Zb.).

MARY RICHMOND

25

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W kilka dni po straceniu John'a Rolfe'a została zamordowana Lilian Crane — główny świadek oskarżenia w procesie straconego. Równocześnie została uprowadzona jej przybrana córka, Fleurette. Prawdopodobnie przestępstwa dokonali przyjaciele Rolfe'a, lecz policja auklandzka nie potrafiła sprawców wykryć.

Zakochany w uprowadzonej Fleurette Jimmy Carter wzywa do Auclandu swego przyjaciela Hardinga — byłego inspektora Scotland Yardu. Przestępcy nadesłali list z żądaniem 5 tys. funtów okupu. Hardinge wysyła okup przez Cartera.

(Dalszy ciąg).

Po półgodzinnym marszu ujrzał nagle przed sobą światełko. Podszedłszy bliżej, przekonał się, że błyszczało ono w okienku małego domku wiejskiego. Nadzieja wstąpiła w jego serce. Głód dawał mu się we znaki, a mieszkńcy tego domku nie mogli mu odmówić pożywienia, jeśli ofiaruje im wzamian zapłatę. Zresztą słyszał, że farmerzy w tych stronach byli gościnni i chętnie widzieli u siebie gości. Może zaproponują mu nocleg? Nie miał zamiaru spędzać tu całej nocy, ale czuł, że odpoczynek i posiłek są mu niezbędnie potrzebne.

Dom był kryty blachą i otoczony ogródkiem, zaniedbanym i zarośniętym. Za domem widniała szopa i stodoła, ale nawet w nocy rzucał się w oczy stan okropnego opuszczenia. Ludzie, mieszkający tutaj, mus'eli być wyjątkowo ubodzy. Hardinge pchnął koślawą furtkę, przywiązaną do płotu sznurkami, zastępującymi widocznie wyłamane zawiasy, i wstąpił na wąziutką ścieżkę, prowadzącą na ganek.

Na szczęście nie było psów, na których panad nieproszony gość już się przygotował. Szczekanie nie rozległo się nawet wtedy, gdy zapukał do drzwi. Zaczynał wątpić, czy dom ten jest w ogóle zamieszkały, ale uświadomił sobie, że przecież ktoś musiał zapalić światełko, którego go tu przyprowadziło. Tylko w mieście byłoby możliwe, że właściciel mieszkania wybiegł na chwilę rozmowy z sąsiadem, pozostawiając światło niezgaszone. Na zapadłej wsi i o tej porze nic podobnego nie mogło się zdarzyć. Mieszkańcy domku musieli być w łóżkach, jak wszyscy szanujący się ludzie w tych okolicach. Zapukał ponownie, i tym razem posłyszał jakieś odgłosy z wnętrza domu. Po paru minutach męczącego oczekiwania drzwi się otworzył Na progu stała prosta kobieta, trzydziestu pięciu lat do czterdziestu, bardzo brzydka, cerę miała bladą i siwiejące włosy, zwinięte w niedbały węzeł na karku. Miała na sobie męski płaszcz zarzucony na koszulę nocną, a w ręku trzymała lampę naftową.

— Bardzo przepraszam, że panią fatyguję, ale zdarzył mi się wypadek samochodowy. Musiałem zostwić maszynę i szukać schronienia. — Hardinge wiedział, że okropny stan ubrania potwierdza znakomicie jego słowa. — Chciałem prosić o posiłek i pozwolenie wypoczęcia tutaj. Naturalnie, zapłacę za wszystko! — dodał szybko.

Kobieta przyglądała mu się podejrzliwie.

— Nie wynajmujemy pokoi na noc — odpowiedziała krótko.

Ja wiem o tym — Hardinge zdobył się na swój najbardziej uroczy uśmiech, który jednak w tej chwili przypominał raczej brzydki grymas. — Rozumiem, że to byłoby wielką łaską z pani strony. Ale ja doprawdy nie mam sił wędrować dłużej. Uderzyłem się mocno w ramię.

— No, ja nie wiem—zaczęła, gdy nagle ktoś odsunął ją na bok.

— O co chodzi, Sal? — Przed nieproszonym gościem ukazał się wysoki mężczyzna o pochylonej naprzód postawie, od kilku dni niegolony. Był na wpół ubrany, szelki zwisały mu z tyłu.

— Czego pan chce? — zapytał.

Hardinge z wielką cierpliwością powtórzył swą prośbę, nie zapominając podkreślić, że gotów jest zapłacić za gościnę. Mężczyzna wysłuchał do końca i kiwnął głową

— Dobrze, może pan wejść i poszukamy czegoś do zjedzenia. Ale niech się pan niczego dobrego nie spodziewa, jesteśmy ludźmi ciężko pracującymi i u nas się nie przelewa.

Hardinge nie wątpił o tym, że nie będzie miał luksusowej kolacji, sądząc z wyglądu właścicieli domu. Wszedł jednak z wdzięcznością w sercu. Dom, a raczej chałupa była bardzo uboga. Ci ludzie żyli skromnie, bez najmniejszych wygód. Wprowadzono go do „jadalni“, gdzie mężczyzna zajął się natychmiast rozdmuchiwaniem tlących w popiele iskierek. Podał Hardinge'owi krzesło i zajął się sprzątaniem ze stołu nieporządnie rozrzuconych resztek kolacji. Nie było na stole obrusu i gospodarz zastąpił go arkuszem papieru, który rozłożył na rogu. Kobieta powróciła niosąc pół bochenka chleba, kawał sera i nieapetyczne resztki jakiegoś mięsa. Było jeszcze trochę masła na spodku i nóż w rogowej oprawie, do smarowania.

— Żałuję bardzo, że nie mogę panu dać nic ciepłego! — przeprosiła — ale pan się i tym naje!

(D. c. n.)

KRONIKA

LIPIEC
7
Piątek

Dziś: Cyryla i Metodego
Jutro: Eugeniusza P. W.

Wschód słońca — g. 2 m. 54
Zachód słońca — g. 7 m. 54

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii US: w Wilnie z dn. 6.VII. 1939 r.

Ciśnienie 766
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 27
Temperatura najniższa + 9
Opad —
Wiatr — cisza
Tendencja bar. — lekki spadek ciśnienia
Uwagi — pogoda.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

WOJSKOWA

— **Dodatkowa Komisja Poborowa**. Na dzień 24 bm. wyznaczone zostało dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Ostrobramskiej Nr 25. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie z jakiegokolwiek powodu nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej.

NOWOGRÓDZKA

— **Wczesne żniwa w b. r.** W niektórych okolicach województwa nowogródzkiego, a w szczególności, gdzie grunta są lżejsze — żyto bieleje już na polu. Zdaniem rolników żniwa rozpoczną się w ciągu dwuch tygodni. Zbiory zapowiadają się bardzo dobre. Fachowcy obliczają, że zboża jare będą znacznie lepsze od zesłorocznych, o ile pogoda dopisze w czasie żniw.

Tegoroczne sianokosy wypadły na ogół dobrze w Nowogródczyźnie. Według obliczeń rolników, tegoroczne sianokosy już z pierwszego ukosu dały o 25 do 30 proc. więcej siana, niż w roku ubiegłym.

— **Zjazd instruktorów pożarniczych.** Dn 5 bm. odbył się w Nowogródku zjazd instruktorów powiatowych pożarnictwa z terenu całego województwa, któremu przewodniczył insp. wojewódzki, p. L. Grębocki. Na zjeździe były omawiane sprawy bieżące z zakresu technicznego, wyszkoleniowego, administracyjnego i organizacyjnego.

— **Kurs dla instruktorów Z. K. G. W.** W najbliższych dniach rozpocznie się w Nowogródku tygodniowy kurs dla instruktorek powiatowych Związku Kół Gospodyń Wiejskich, poświęcony specjalnie szkoleniu w zakresie przysposobienia wojskowego kobiet, z uwzględnieniem zagadnień gospodarczych, opieki nad matką i dzieckiem, obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Instruktorki po powrocie do swych powiatów zorganizują analogiczne kursy dla przodownic ze wsi.

— **Zjazd przewodniczących OZN.** Dziś (7 bm.) odbędzie się w Nowogródku zjazd przewodniczących obwodów OZN okręgu nowogródzkiego.

— **Akcja T-wa Ośw. Zawod.** Towarzystwo Oświaty Zawodowej Koło w Nowogródku rozpoczęło wysyłkę zdolnej a niezamożnej młodzieży do wojew. centralnych i zachodnich na naukę rzemiosła. Zakwalifikowano do wysłania na razie 30 kandydatów, z których 5 najzdolniejszych pobierać będzie naukę w 7-letnim Gimnazjum Mechanicznym T-wa Oświaty Zawodowej w Warszawie, 7 terminować będzie w ślusarstwie, 1 w rękawicznictwie, 3 w piekarstwie, 2 w kowalstwie, 3 w mularstwie, 2 w stolarstwie i 7 w innych zawodach. Wszyscy prawie kandydaci pochodzą ze wsi, przy czym 50 proc. wyznania rzymsko katolickiego, a 50 proc. prawosławnego.

BARANOWICKA

— **Cyrk Staniewskich.** Do Baranowicz przybył cyrk Staniewskich, który rozbił swoje namioty przy ul. Szeptyckiego, obok Banku Polskiego. Cyrk da 3 przedstawienia: dziś w piątek, sobotę i niedzielę. Początek przedstawienia popołudniowego o godz. 16.30, wieczorowego o godz. 20.30.

— **„SPECJALIZOWALI" SIĘ W KRADZIEŻY GĘSI.** Wiadomo, że każdy obiera sobie w życiu pewien fach. Kierując się tą zasadą małżenkowie Paweł i Wacława Waśkowie wybrali sobie dość lekkie „zajęcie" — kradzież gęsi, indyków, kaczek itd.

Policja jednak przyłapała ich i w rezultacie obaj zajęli ławę oskarżonych w tutejszym sądzie grodzkim, który w jednym tylko dniu rozpatrywał aż 3 sprawy „gęsiowe" Waśków. Sąd skazał Waśków w dwóch sprawach po jednym roku więzienia, zaś trzecia sprawa została odroczona.

— **Złodziej z temperamentem.** Niedawno donosiliśmy o przedostaniu się złodzieja w nocy do mieszkania Jakuba Chajmowicza przy ul. Ułańskiej 71, gdzie pobił domowników i zbiegł przez okno.

Obecnie w ręce policji wpadł niebezpieczny włamywacz i złodziej Edward Kazimierz Miklus, zam. stale w Częstochowie, ul. Nowa 13, który przez 2 tygodnie ukrywał się w zagajnikach pod Baranowiczami. W czasie zatrzymania Miklus rzucił się z nożem na policjantów, jednak w porę został unieszkodliwiony.

W drodze do komisariatu złodziej usiłował zbiec, a gdy schytano go, gryzł i bił policjantów, uderzając ich tak zw. „bykiem". Podczas osadzania Miklusa w areszcie zdołał on zmylić czujność posterunkowego i uciec, jednak po kilku godzinach został ujęty na polach w pobliżu Swiciłowicz i osadzony w więzieniu.

Miklus dokonał na terenie Baranowicz szeregu kradzieży z włamaniem, między inn. również do mieszkania Chajmowicza. Część łuku policja odnalazła u bratowej złodzieja — Walentyny Miklusowej (Narutowicza 152).

DZIŚNIEŃSKA

— **Pociąg popularny do Wilna.** W celu umożliwienia ludności powiatu dziśnieńskiego taniego przejazdu do Wilna, miejskie koło LOPP w Głębokiem organizuje pociąg popularny z Głębokiego do Wilna. Pociąg ten odejdzie z Głębokiego w dniu 11 bm. rano, a powróci z Wilna w dniu 12 bm. Cena karty uczestnictwa w obie strony wynosi 7,50 zł. od osoby.

SŁONIMSKA

— **Pożegnanie płk. Englichta.** W dniu wczorajszym w Słonimie odbyło się pożegnanie pułk. dypl. Englichta Józefa b. dowódcy słonimskiego pułku piechoty. W sali konferencyjnej starostwa powiatowego zebrali się przedstawiciele miejscowego społeczeństwa z władzami państwowymi i wojskowymi, gdzie podejmowano lampką wina odjeżdżającego pułkownika, szczególnie zasłużonego na polu pracy społecznej.

Starosta Olszewski wygłosił okolicznościowe przemówienie i wręczył do dyspozycji pułk. Englichta czek na kwotę zł 500, zebraną zamiast kosztów urządzenia bankietu pożegnalnego. Pułk. Englichta czek ten przekazał na ręce rejenta Mieczysława Piotrowskiego, jako przewodniczącego komitetu powiatowego FON, przeznaczając pieniądze na dozbrojenie armii.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Pierwszy występ Lucyny Szczepańskiej w Teatrze Miejskim na Pohulance.** Dziś, o godz. 20, w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się pierwszy występ primadonny operetkowej Lucyny Szczepańskiej w tytułowej roli w najpiękniejszej z operetek Fr. Lehara „SKOWRONEK". Udział biorą: Julia Kraszewska, Nina Czerska, Józef Redo, Feliks Szczepański, Aleksander Olędzki, St. Zięciakiewicz. Atrakcyjność widowiska podniesie również udział najlepszej pary baletowej stolicy w osobach: Miły Kołpakówny i Eugeniusza Paplińskiego. Reżyseria dyr. Witolda Zdzitowieckiego. Kierownictwo muzyczne Kazimierza Lewickiego. Ceny miejsc od 4.50 do 0.75 gr.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Baron Cygański". Występy M. Nochowiczówny.** Dziś operetka J. Straussa „Baron Cygański" w obsadzie premierowej, z udziałem M. Nochowiczówny, S. Winieckiego, B. Folańskiego w rolach głównych. W akcie drugim odtańczony zostanie efektowny czardasz. „Baron Cygański" — niebawem zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca operetce z muzyką Szubetra „DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT".

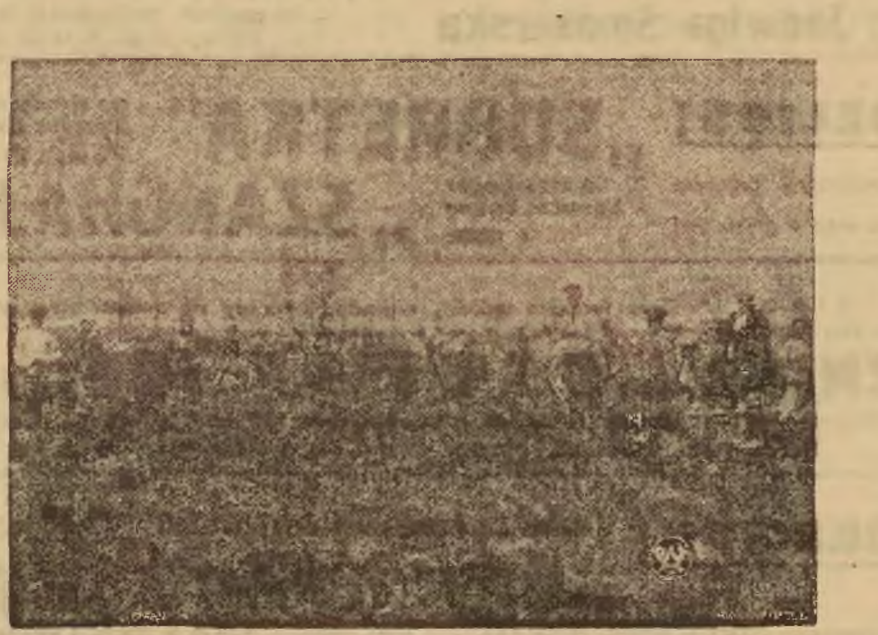
Wycieczki korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— W Krynicy dziś „Bal w Savoy'u".

„Dzień pracy dla Państwa"

Mieszkańcy gminy prozorockiej, pow. dziśnieńskiego zorganizowali przy pomocy miejscowej placówki KOP „Dzień Pracy". W dniu tym zgromadziło się przy szosie 290 osób — mieszkańców gminy z narzędziami pracy, oraz 402 furmanki konne. Pracę przy budowie nowej drogi ofiarowaną Państwu bezinteresownie, rozpoczęło wysłuchaniem krótkiego nabożeństwa polowego, odprawionego przez miejscowego proboszcza. Podczas „Dnia Pracy" wyżwirowano i sprofilowano drogę Rudniki—Cielesze na przestrzeni półtora kilometra, do czego dostarczono 382 metrów sześć. żwiru.

Przybyła do pracy ludność w ilości 693 osób otrzymała obiad z kuchni polowych. W przerwie obiadowej przygrywała orkiestra KOP, zaś wieczorem odbyła się zabawa ludowa w polu.



Na zdjęciu — „Dzień Pracy" w gminie prozorockiej.

Egzaminy nauczycieli

Komisja Egzaminów Państwowych w Wilnie na nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzaminy państwowe na nauczycieli szkół średnich w okresie egzaminacyjnym wiosennym r. b. rozpoczną się 7 października r. b.

Dopuszczeni do egzaminu w myśl § 12 rozp. Ministra W. R. i O. P. z dnia 9 października 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 36/35, poz. 253) — kandydaci, którzy pragną przystąpić doń w tym okresie, winni zgłosić się pisemnie do Komisji Egzaminacyjnej w terminie do dnia 20 września r. b., składając jednocześnie opłatę 75 zł.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości zainteresowanych drogą ogłoszeń w lokalu Komisji Egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, II p.).

Apel do mieszkańców Zarzecza i Popław

Dziś, kiedy zaborcza łapa krzyżacka, wyciąga swe szpony w kierunku naszego Pomorza, winniśmy być w ciągłej czujności, by dać należytą odprawę tym, co dybią na naszą odwieczną własność.

Lecz jednocześnie pamiętać musimy, że dozbrojenie naszej Armii, jest zawsze aktualną potrzebą i dlatego też szczytnym obowiązkiem każdego z nas, jest okazywać w tym kierunku, jak najdalej idącą ofiarność.

Prawda, że nie każdego z nas stać na większe ofiary pieniężne, natomiast każdego stać na ofiarę złomu żelaznego, bo w każdym mieszkaniu jest on pod rozmaitymi postaciami, nieraz zupełnie bezużyteczny, zabierający miejsce po kątach, a przecież jest to surowiec najbardziej potrzebny przy wszelkich fabrykacjach broni — na który Państwo wydaje miliony złotych.

Więc Obywatele! nie marnujmy tak potrzebnego surowca a złóżmy go w ofierze na FON — czyn ten da nam pełne moralne zadowolenie należycie spełnionego obowiązku obywatelskiego — a przez zbiorowość ofiar wzmoże potęgę Państwa.

Zbiórka rozpoczyna się od dnia 10-go lipca, w podwórku każdego domu będzie wyznaczone specjalne miejsce do składania odpadków metalowych.

Komitet
Zbiórki Złomu na FON

Pioruny sieją śmierć

Niezwykle silne burze nad Brasławszczyzną

1 bm. około godz. 13, przeszła nad miasteczkiem i wsią Koziany (pow. brasławski, gm. bohińska) silna burza z piorunami. W pewnym momencie piorun uderzył w jeden z ogrodów i zabił pasącą się tam krowę. Huku tego pioruna przeraziła się i zmarła na udar serca mieszkająca obok 33 letnia Sonia Sztern.

W tym samym czasie uderzył piorun w dom miesz. Szymona Cyniera i J. Adamowicza i spalił dach.

* * *

Dnia 2 bm. ok. godz. 14, przeszła burza nad kol. Nowy Pohost (pow. brasławski). Od uderzenia pioruna *spłonął dom mieszk.* Andrzeja Jasionka. W czasie akcji ratunkowej jego 10-letnia córka, Walentyna, poparzyła sobie twarz.

Ta sama burza przeciągnęła następnie nad kolonią Cielowce (gm. Nowy Pohost). W pewnym momencie piorun uderzył obok domu 33-letniego Elii Sciepieluka, który, posłyszawszy grzmot, wybiegł z domu, aby się przekonać, czy nie powstał w jego zabudowaniach pożar.

W tej samej chwili drugi piorun trafił w Sciepieluka, *rażąc go śmiertelnie.*

„Fabryka" panów Celela i Arona

Nabrali łatwowierną na 15.000 zł.

Pan Aron Krakowiak - Krakowski i pan Calel Sztur, mało znani dotychczas w sferach kupieckich mieszkańcy Wilna, postanowili zrobić jakiś dobry interes, który by jednak nie wymagał wiele czasu i zachodu.

Wiadomo, że tego rodzaju interesy nie zawsze pozostają w idealnej harmonii z literą prawa — ale nasi bohaterzy powiedzieli sobie: „kto ryzykuje, ten w kozie nie siedzi". I natychmiast po tym przyjemnym stwierdzeniu przyszła im do głowy po prostu genialna, jak sądzili, myśl.

Założyli na prędce przedsiębiorstwo pod pięknie brzmiącą firmą: Fabryka Białoskórnicza „Wilskin", która to nazwa stanowiła główną wartość owego przedsiębiorstwa. Następnie rozpoczęli nawiązywać „stosunki handlowe".

Między innymi poznali oni bogatą warszawiankę, p. Cywię Rówin -Rautową (Nalewki 40), która oczarowana krasomówczym popisem „panów fabrykantów" wychwalających rentowność „fabryki" — zgodziła się włożyć do interesu 15.000 złotych.

Panowie Aron i Celel zatarli ręce, schowali pieniądze do kieszeni i... więcej swego wkładu p. Cywia już nie zobaczyła.

Okazało się bowiem, że — jak zaznaczyliśmy wyżej — jedyną wartością „fabryki" panów Krakowiaka i Sztura była jej... nazwa.

Wczoraj zawiedziona warszawianka złożyła w Wydziale Śl. skargę na obydwu „wspólników". (Zb).

RADIO

WILNO

PIĄTEK, dnia 7 lipca 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Kłopoty i rady: „Jedziemy na wycieczkę". 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Muzyka lekka. 14.00 Z operetek francuskich i hiszpańskich. 14,40 Wileńskie wiadomości sportowe. 14,45 Życie lasu — pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16.20 z Polskiej twórczości chóralnej. 16,45 Rozmowa z chorymi. 17,00 Z polskich oper. Tr. do Bar. 17,30 Wycieczki i spacery prow. L. Szestakowski. 17,35 Utwory wiolonczelowe w wyk. Arnolda Rozlera. 17,50 Krótki koncert ork, pułku ułanów Jazłowieckich. 18,00 Kwartety Beethovena. 18.30 Recital fortepianowy Stanisława Staniewicza. 19,00 „Książki do których się wraca" — „Lalka" B. Prusa. 19.20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wieczerzy" — koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego i solistów. 20.25 „Co dziś ważnego w sadownictwie" — pog. dla rolników, wygł. M. Cegłowski. 20,40 Audycje informacyjne. 21.00 Opowieść o Schubercie. 22.00 „Z czego żyje pisarz" — — dialog. 22.25 Recital skrzypcowy E. Umińskiej. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 8 lipca 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 7,45 Koncert poranny. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: „Tam gdzie tańczyły niedźwiedzie" — reportaż ze Smorgoń Tadeusza Łopalewskiego. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13.10 „W świecie dziecięcym" — audycja dla najmłodszych w opr. J. Badowskiej. 13,40 Soliści - instrumentaliści. 14,30 „Czyje to jest"? — kwadrans speakera. 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.15 Koncert popularny. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. 16,50 Co się dzieje w gniazdach — pogadanka. 17,00 Orkiestra filadelfijska pod dyr. L. Stokowskiego. 17.30 Pogadanka radiotechniczna M. Galskiego. 17,40 Utwory fortepianowe kompozytorów hiszpańskich. 18,00 Koncert rozrywkowy 19,00 „Charaktery" — „Stefania ma za dużo sił" — powieść. 19.20 Rezerwa. 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 Melodie ziemi polskiej. 20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: pog. J. Charkiewiczowej pt. „Prace dziewcząt w Kole Młodzieży Wiejskiej". 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Przerwa. 21,05 Wielki koncert galowy w wykonaniu laureatów I Międzynar. Konkursu Muzycznego. Transmisja z Genewy. 22,30 Dawne piosenki. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

PIĄTEK, dnia 7 lipca 1939 r.

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Koncert popołudniowy (z płyt). 13.55 Nasz program. 17,45 Gawęda ze słuchaczami — dyr. Z. Cis-Bankiewicz. 20,25 Audycja dla wsi: Przyczyny powstawania raka i jego leczenie — pog. sanitarna dr. B. Tomaszewskiego. 20.35 Wiadomości dla wsi

13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka taneczna (z płyt). 13.55 Nasz program. 17,30 Pogadanka radiotechniczna. inż. Fryderyka Starka 20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: Młodzież świetlicowa w Kareliczach — pog. red. Wiktora Kejzika. 20,35 Wiadomości dla wsi.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 6 lipca 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto	I standart	15.75	16.25
„	II „	15.25	15.75
Pszenica biała ozima		27.—	2[illegible]
„	czerw. (miejscowa)	25.50	26.50
Pszenica jara jednolita	I st.	24.—	24.50
„ „	zbierana II „	22.50	23.50
Jęczmień	I standart	—	—
„	II „	18.—	[illegible]8.50
„	III „	1[illegible].50	18.00
Owies	I „	18.25	19.[illegible]0
„	II „	17.50	18.—
Gryka	I „	22.50	23.—
„	II „	22.—	22.50
Mąka żytnia wyciąg.	0—30%	29.50	30.5
„ „ „	I A 0—55%	27.—	27.5
„ „	razowa 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I	0—50%	46.—	47.—
„ „ „	I-A 0—65%	45.—	46.—
„ „ „	II 50—60%	34.—	35.—
„ „ „	II 60—65%	29.—	30.—
„ „ „	III 65—70%	22.—	22.50
„ „	pastewna		
Mąka ziemniacz. „Superior"		—	—
„ „	„Prima"		—
Otręby żytnie przem. stand.		[illegible]0.50	11.—
„	przen. śred. przem. st.	11.25	11.75
Wyka		—	—
Łubin niebieski		10.—	10.[illegible]0
Siemię lniane bez worka		47.—	48.—
Len niestandaryzowany:			
Len trzepany Horodziej		—	—
„ „	Wołożyn	1700.—	1800.—
„ „	Traby	—	—
„ „	Miory	1460.—	1500.—
Len czesany Horodziej		—	—
Kądziel horodziejska		—	—
„	grodzieńska	1540.—	1580.—
Targaniec moczony		900.—	940.—
„	Wołożyn	1030.—	1070.—

3% Premiowa Pożyczka
Inwestycyjna II emisji

Zł. 10.000: 3-17924, 10-3200, 12-4016, 14-15013, 15-7722, 16-7301, 21-14017, 23-4992, 24-11057, 26-13614, 28-7674, 30-22683, 32-11135, 35-15898.

Zł. 5.000: 2-15256, 3-6725, 4-238, 12863, 5-1590, 6267, 19442, 21731, 22272, 17878, 9 - 15730, 10 - 21311, 11 - 11709, 19860, 12 - 13811, 13 - 8959, 13404, 15 - 1827, 17 - 15299, 16418, 18 - 14398, 20690, 19 - 12781, 20 - 6113, 9963, 22629, 21 - 2525, 23 - 8606, 26 - 17751, 29 - 7344, 30 - 2292, 32 - 11736, 34 - 10044, 17757, 35 - 7091, 37 - 17938, 38 - 13441, 39 - 16692, 42 - 00001, 22940, 44 - 22411, 45 - 14845, 18599, 47 - 4940, 6416, 22874, 48 - 23, 49-4606, 50 - 17504, 21917.

Zł. 2.000: 3 - 5524, 11816, 20124, 21049, 22979, 6 - 8031, 10444, 13442, 19263, 22350, 7 - 713, 12399, 15066, 19201, 21978 11 - 1434, 3258, 4763, 10554, 21604, 13 - 3832, 8957, 9225, 16009, 17167, 14 - 1127, 4006, 7389, 7811, 8031, 8812, 10714, 13451 17429, 21696, 16 - 1884, 2944, 3194, 3333 3466, 4474, 6684, 11178, 11628, 13593, 14497, 14578, 16838, 18643, 22737, 20 - 3884, 10597, 10945, 13282, 21856, 23 - 613, 1226, 1612, 4258, 6111, 6421, 7597, 9812, 1742, 12852, 16254, 16900, 19901, 20684, 20869, 25 - 253, 1756, 1949, 2699, 4373, 5284, 5931, 6528, 7676, 8348, 10229, 17029, 17101, 18436, 26 - 384, 2536, 3060, 3203, 3682, 8034, 8767, 8821, 8971, 12346, 12558, 13722, 20269, 21592, 21683, 33 - 1692, 13077, 16361, 18364, 21454, 39 - 5164, 8112, 10968, 14708, 19589, 41 - 6894, 8834, 9831, 13645, 17738, 42 - 2172, 7689, 11897, 12520, 20798, 48 - 362, 2539, 7030, 7339, 9556, 11273, 14022, 18850, 18873, 20978, 49 - 3170, 4201, 4441, 7186, 7740, 8097, 11913, 11975, 13432, 18481, 50 - 317, 1056, 1496, 3644, 3698, 4951, 5940, 11594, 18106, 22159.

Zł. 1.000: 12 - 1888, 6171, 9895, 11422, 11561, 12213, 13979, 14572, 15420, 16122, 16909, 18780, 21348, 21407, 22571, 14 - 377, 1187, 1525, 2026, 2600, 2850, 4234, 8741, 8748, 10167, 10253, 10455, 10568, 12358, 12733, 14010, 14090, 14782, 15119, 15851, 15989, 16154, 16494, 17142, 17813, 19043, 19281, 19440, 21817, 22507, 22 - 199, 360, 683, 2757, 4753, 5716, 6495, 11583, 12496, 14097, 14728, 17210, 18425, 21467, 21593, 37 - 1952, 3669, 5133, 7195 7353, 9092, 9397, 10416, 13625, 14393, 16601, 17053, 18240, 18718, 18730, 45 - 533, 618, 2323, 5202, 5837, 8048, 8833, 8937, 9071, 11018, 12382, 15313, 15924, 20573, 21884, 46 - 517, 1458, 2662, 2947, 3327, 4065, 5187, 9317, 12786, 14538, 15571, 16930, 19539, 22330, 22677.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 6.VII. 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	2.70	3.00
stołowe	2.60	2.90
solone	2.40	2.60
Sery za 1 kg:	hurt	detal
edamski czerwony	1.85	2.20
„ żółty	1.65	2.00
litewski	1.55	1.80
Jaja 1 kg	1.30	1.40

Nieświeskie

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową na terenie Województwa Nowogródzkiego. Przyjmuje wkłady na oprocentowanie. Wydaje członkom pożyczki.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. Oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Numer akt Km.: 354/38 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilejce, rewiru 1, Czesław Sztrom, mający kancelarię w Wilejce, ul. 3 Maja 18, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lipca 1939 r. o godz. 10,30 w maj. Pasieki Serbin, gm. ilskiej, odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Andrzeja Preśniaka, składających się z chlewu z bal sosn. krytego słomą, chlewu krytego gontami, ławi, śpichrza, wozu na żelaznych osiach, pieca i płyty, sań wyjazdowych, konia białego lat 5, pięciu świń, 480 snopów owsa, komody jesionowej, 800 klg siana, studni i ogrodzenia — częściowo parkan, częściowo drut, oszacowanych na łączną sumę zł 685.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 lipca 1939 r.

Komornik
(—) CZESŁAW SZTROM

Nauczam jeździć

motocyklem szybko i tanio, oraz wynajmuję S. Stankiewicz, Rzeczna 8—2. (Zakret).

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul 3-go Maja obok Sądu.

PRACA

INTELIGENTNA osoba, wiek średni, poszukuje posady gospodyni do majątku lub pensjonatu, gospodarstwo wiejskie i kuchnię znam doskonale. N. Jancewiczowa. Poczta Zdzięcioł, poste-restante pod „Gosposia", powiat nowogródzki.

LOKALE

2 POKOJE z wygodami, ewentualnie z używalnością kuchni do wynajęcia, Piekiełko 7 m. 2 od 3 — 5.

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodami poszukuję. Oferty do adm. „K. W." pod „Mieszkanie".

Kupno i sprzedaż

DZIAŁKI gruntu dla zabudowania do sprzedania — Zwierzyniecka 37 m. 1.

DOM w centrum miasta do sprzedania. Adres Redakcja „Kurjera Wileńskiego".

KUPIĘ domek w Wilnie lub okolicy w cenie do 10 tysięcy. Rudomino, skrytka pocztowa Nr 5.

LETNISKA

JASTARNIA-BÓR pensjonat „Borowianka", blisko morza, kuchnia warszawska. Zamówienia przyjmuje inżynierowa Smolska.

RÓŻNE

PIEGI NAJUPORCZYWSZE USUWA „TUJA“ Klimeckiego. Składy apteczne, perfumerie.

ANTENY ZBIOROWE instaluje firma „Elektrowil" Julian Michniewicz i S-ka, Wilno, Ostrobramska 4, tel. 28-38.

MOTOCYKLE wynajem, nauka, garażowanie i obsługa — Wilno. Wileńska 8 w podwórku na wprost bramy, tamże do sprzedania „Setka" D. K. W.

ZGUBIONY w dniu 6 lipca 1939 r. weksel na 70 zł na imię Mlnikies Fruma, Raduńska 43 — unieważnia się.

JAMNIKI SZCZENIĘTA czarne podpalane rasowe do sprzedania. Zamkowa 8—9. Godz. 16—18.

Rozkład jazdy autobusów
Wilno — Landwarów — Troki

Ważny od dn. 1.VI. do 31.VIII. włącznie

Odjazd z Wilna			Odjazd z Trok		
Wilno	Landwarów	Troki	Troki	Landwarów	Wilno
7.15	7.55	8.15	6.	6.20	7.—
10 —	10.40	11.—	8.:0	8 50	9 30
12.30	13.10	13.30	11.15	11.35	12.15
15.30	16 10	16.30	14.—	14.20	15.—
18.50	19.10	19.30	17.—	17.20	18.—
21.30	22.10	22.30	20.—	20 20	21.—

UWAGA: W niedziele i dnie świąteczne autobusy dodatkowe odchodzą z Wilna o godz. 8 i 9, z Landwarowa do Trok o g. 8.40 i 9.40; z Trok do Wilna o godz. 19 i 21, z Landwarowa do Wilna o g. 19,20 i 21.20

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.

Skupuje: — zboże wszel... oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 192. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Na ulicach dzisiejszej Pragi

Ulice dzisiejszej Pragi szczególnie w porze nocnej są dowodem, iż mimo bardzo intensywnej z jednej strony akcji Gestapo, a z drugiej strony mimo wszystkich wysiłków stosowanych przez władze okupacyjne, aby dać wyraz przyjacielskim stosunkom z Czechami — opór rośnie. Coraz więcej widzi się Czechów, noszących w klapach surdutu wstążeczki o barwach narodowych. Pora wiosenna, bogata w kwiaty — umożliwia masowe składanie bukiecików nie tylko na Grobie Nieznanego Żołnierza, ale i przy pomniku Hussa oraz innych bohaterów narodowych, a nawet na odległym cmentarzu, gdzie spoczywają współcześni wybitni Czesi.

Rośnie też zaciętość — niema na razie, ale nienawistna. Gdy Gestapo zabiera do więzień aresztowanych kobiety płaczą. Aresztowani otwarcie wzywają do opanowania nerwów, gdyż „prawda zwycięży" (są to słowa z herbu Czechosłowacji).

Na ulicy grupa ludzi obok motocykla wojskowego, który się zapsuł. Sierżant szuka defektu maszyny. Młody akademik mówi: „gdybyś tu nie przyszedł — nie popsuł by ci się motor". Sierżant uśmiecha się, potrząsa głową i mówi po niemiecku „ja, ja" (tak, tak).

Przed gmachem poczty głównej samochód ciężarowy, z którego wyładowują robotnicy paczki z napisem: „Vorsicht! — Glass" (strożnie! — szkło). Obok samochodu ubrany jak z igły oficer pilnuje osobiście wyładunku. Nagle jedna paczka upada, słychać brzęk szkła (są to wywożone znane czeskie wyroby szklane). Oficer wpada w pasję, krzyczy, złości się, rzucając obelgi po niemiecku. Robotnicy ani drgnęli. Stoją niemi, mimo iż dobrze rozumieją po niemiecku. Publiczność śmieje się. Nadchodzi policjant — i ten dopiero pośredniczy między oficerem a robotnikami, by ci ukończyli pracę.

Szturmowiec pyta się w tramwaju konduktora, gdzie ma wysiąść. Konduktor odpowiada — nie rozumiem. Z pasażerów nikt nie udziela informacyj. Dopiero, stojący na platformie Niemiec informuje pytającego.

Maszeruje oddział wojska. Jakaś kobieta spluwa. Podchodzi do niej obok stojący Czech i mówi po niemiecku: „Oni nie winni — kazali im, to przyszli — żołnierz wypełnia rozkaz — to przecież nie S. A. czy S. S. Żołnierze, słysząc te słowa śmieją się.

Mówi się już głośno: „patrzcie! W jakich złych mundurach chodzą żołnierze, wszystko na wyrost, wszystko się rozlazł. W dobrze skrojonych i z dobrego materiału mundurach paradują tylko szturmowcy i oddziały specjalne. „W takich mundurach długo nie wytrzymają!". „Ich samochody pancerne, czołgi — to blaszka, wszystko to, gdy jedzie to trzeszczy i wprost dzwoni — to nie to, co myśmy mieli — to nie nasza stal, czy też masywna blacha".

Niemcy słuchają i też milczą. Mają rozkaz nie drażnić i nie prowokować. Żołnierz niemiecki ślepo słucha. Lecz słucha też i... Gestapo. Ci panowie nie są tak pobłażliwi. Zresztą ten rozkaz ich nie obowiązuje. Stąd częste „spacery" do przesłuchań, aresztów, obozów koncentracyjnych. Lecz tylko nocą i po cichu, pojedyńczo.

W dzień władza niemiecka dla Pragi musi mieć wyraz serdecznej przyjaźni, troskliwej opieki, wyrozumienia, pobłażliwości. Ulica czeska na tym się poznała i reaguje już!

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckl — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck. Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u S. Kotlarewskiego. Wileńska 38